

2 MOJŻESZOWA - WYJŚCIA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
39	40																	

ROZDZIAŁ 1

Tę są imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Jakóbem; każdy z domem swym weszli:

² Ruben, Symeon, Lewi, i Judas.

³ Isaszar, Zabulon, i Benjamin.

⁴ Dan, i Neftali, Gad, i Aser.

⁵ A było wszystkich dusz, które wyszły z biodr Jakóbowych, siedmdziesiąt dusz; a Józef był przedtem w Egipcie.

⁶ I umarł Józef, i wszyscy bracia jego, i wszystek on rodzaj.

⁷ A synowie Izraelscy rozrodzili się, i rozplodzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wielce, a napełniona jest ziemia nimi.

⁸ Między tem powstał król nowy nad Egiptem, który nie znał Józefa;

⁹ I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możniejszy nad nas.

¹⁰ Przetoż mądrze sobie pocznijmy z nimi, by się śnać nie rozmnożył, a jeźliby przypadła wojna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyjaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi.

¹¹ A tak ustawili nad nimi poborcę, aby go dręczyli ciężarami swemi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi: Pytom i Rameses.

¹² Ale im więcej go trapił, tem więcej się rozmnażał, i tem więcej rósł, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich.

¹³ I podbili Egipcianie syny Izraelskie w niewolą ciężką.

¹⁴ I przykrzyli im żywot ich robotą ciężką około gliny, i około cegieł, i około każdej roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do której ich używali bez litości.

¹⁵ I rozkazał król Egipski babom Hebrejskim, z których imię jednej Zefora, a imię drugiej Fua;

¹⁶ A rzekł: Gdy będziecie babcie niewiastom Hebrejskim, a ujrzyte że rodzą, byłiby syn, zabijcież go, a jeźli córka, niech żywa zostanie.

¹⁷ Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, jako im rozkazał król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątko.

¹⁸ Zaczem wezwawszy król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątko?

- ¹⁹ I odpowiedziały baby Faraonowi: Iż nie są jako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebrejskie; bo są duże, pierwszej niż przyjdzie do nich baba, rodzą.
- ²⁰ I czynił dobrze Bóg onym babom; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.
- ²¹ I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy.
- ²² Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzucicie, a każdą córkę żywo zachowajcie.

ROZDZIAŁ 2

- I** wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego; który pojął córkę z pokolenia Lewiego.
- ² I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące.
- ³ Ale gdy go nie mogła dłużej zataić, wzięła plecionkę z sitowia i obmazała ją klejem i smołą; a włożywszy w nią ono dziecko, położyła je między rogoż na brzegu rzeki.
- ⁴ A stała siostra jego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dziać będzie.
- ⁵ Wtem wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny jej przechadzały się po brzegu rzeki; i ujrzała plecionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ją wzięła.
- ⁶ A otworzywszy ujrzała dziecko, a ono chłopiętko płakało; a użaliwszy się go, rzekła: Z dziatek Hebrejskich jest ten.
- ⁷ I rzekła siostra jego do córki Faraonowej: Chceszże, pójdę, i zawołam ci niewiasty, mamki Hebrejskiej, która być odchowala to dziecko?
- ⁸ I rzekła jej córka Faraonowa: Idź. Tedy poszła ona dziewczeczka, i zawołała matki onegoż dziecięcia.
- ⁹ Do której rzekła córka Faraonowa: Weźmij to dziecko, i chowaj mi je, a ja tobie dam zapłatę twoją; i wzięwszy niewiasta dziecko, chowała je.
- ¹⁰ A gdy podrosło ono dziecko, przywiodła je do córki Faraonowej, i było jej za syna; a nazwała imię jego Mojżesz, bo mówiła: Żem z wody wyciągnęła go.
- ¹¹ I stało się za onych dni, gdy urósł Mojżesz, że wyszedł do braci swej, i widział ciężary ich; obaczył też męża Egipczanina, który bił jednego Hebrajczyka z braci jego.
- ¹² A obejrawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo nie masz, zabił Egipczanina, i zagrzebł go w piasek.
- ¹³ A wyszedłszy zaś dnia wtórego, ujrzał, a oto, dwaj mężowie Hebrejscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił:
- ¹⁴ Czemuż bijesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział: Któż cię postanowił księżciem i sędzią nad nami? albo mię ty myślisz zabić, jakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Mojżesz i rzekł:
- ¹⁵ Pewnie się ta rzecz wyjawiała. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Mojżesza. Lecz Mojżesz uciekł od twarzy Faraonowej, i mieszkał w ziemi Madyjańskiej; a przyszedłszy tam siedział u studni.
- ¹⁶ A kapłan Madyjański miał siedem córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę ojca swego;
- ¹⁷ A przyszedłszy pasterze odganiali je. Tedy wstawszy Mojżesz obronił ich, i napoił bydło ich.
- ¹⁸ A gdy się wróciły do Raguela, ojca swego, rzekł: Czemuście dziś tak prędko przyszły?
- ¹⁹ I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nadto czerpając naczepał nam i wody i napoił trzody.

²⁰ Zatem rzekł do córek swych: A gdzie ten jest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołajcie go, aby jadł chleb.

²¹ I przyzwolił Mojżesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę, córkę swoją, Mojżeszowi.

²² I urodziła syna, a nazwał imię jego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzej.

²³ I stało się po niemałym czasie, że umarł król Egipski; i wzdychali, i wołali synowie Izraelscy dla niewoli; a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą.

²⁴ I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomniął Bóg na przymierze swoje z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakóbem.

²⁵ I wejrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

ROZDZIAŁ 3

A Mojżesz pasł trzodę Jetra, świekra swego, kapłana Madyjańskiego; i zagnał trzodę na puszczę, a przyszedł do góry Bożej, do Horeb,

² I ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognistym, z pośrodku krza; i widział, a oto, kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał.

³ Tedy rzekł Mojżesz: Pójdę teraz, a oglądam to widzenie wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

⁴ A widząc Pan, iż siedł patrzeć, zawołał nań Bóg z pośrodku onego krza, mówiąc: Mojżeszu, Mojżeszu! A on odpowiedział: Otom ja.

⁵ Tedy rzekł: Nie przystępuj sam; zzuć buty twe z nóg twoich: albowiem miejsce, na którym ty stoisz, ziemia święta jest.

⁶ Zatem rzekł: Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów; i zakrył Mojżesz oblicze swe, bo się bał patrzeć na Boga.

⁷ I rzekł Pan: Widząc widziałem utrapienie ludu mojego, który jest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawą ich; bom doznał boleści jego.

⁸ Przetoż zstąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiej i wywiódł go z ziemi tej do ziemi dobrej i przestronnej, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, na miejsce Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebujejczyka.

⁹ A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mię: i widziałem też ich ucisk, którym je Egipcianie uciskają.

¹⁰ Przetoż teraz, pójdź, a posłę cię do Faraona, abyś wywiódł lud mój, syny Izraelskie z Egiptu.

¹¹ I rzekł Mojżesz do Boga: Któżem ja, abym siedł do Faraona, a wywiódł syny Izraelskie z Egiptu?

¹² I rzekł Bóg: Oto, będę z tobą, a to miej na znak, żem cię ja posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na tej górze.

¹³ I rzekł Mojżesz do Boga: Oto, ja pójdę do synów Izraelskich, i rzekę im: Bóg ojców waszych posłał mię do was: Jeżeli mi rzeką: Które jest imię jego? Cóż im odpowiem?

¹⁴ Tedy rzekł Bóg do Mojżesza: Będę który Będę. I rzekł: Tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was.

¹⁵ I mówił jeszcze Bóg do Mojżesza: Tak rzeczesz do synów Izraelskich: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów posłał mię do was; toć imię moje na wieki, i to pamiętne moje od narodu do narodu;

16 Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: Pan, Bóg ojców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Izaaków i Jakóbów, mówiąc: Wspominając wspomniałem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie.

17 I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, do ziemi opływającej mlekiem i miodem.

18 Tedy usłuchają głosu twego, a pójdziesz ty i starsi Izraelscy do króla Egipskiego, i rzeczenie do niego: Pan, Bóg Hebrajczyków, zabiegał nam; przetoż teraz niech pójdziemy proszę w drogę trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali Panu, Bogu naszemu.

19 Ale ja wiem, że wam nie pozwoli król Egipski odejść, jedno przez moją rękę.

20 A tak wyciągnę rękę moją, i uderzę Egipt wszystkimi cudami mojemi, które będę czynił w pośrodku jego: a potem wypuści was.

21 I dam łaskę ludowi temu w oczach Egipczanów: i stanie się, gdy wychodzić będziecie, że nie wynijdziecie próżni.

22 Ale wypożyczy niewiasta u sąsiadki swojej, i u gospodyni domu swego, naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie je na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

ROZDZIAŁ 4

Potem odpowiadając Mojżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłuchają głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2 I rzekł mu Pan: Cóż jest w ręce twojej? i odpowiedział: Laska.

3 I rzekł: Porzuc ją na ziemię; i porzucił ją na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Mojżesz przed nim.

4 I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twoją, a ujmij go za ogon; i wyciągnął rękę swoją, i ujął go, i obrócił się w laskę w ręce jego.

5 Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów.

6 I rzekł mu Pan jeszcze: Włóż teraz rękę twoją w zanadrza twoje; i włożył rękę swoją w zanadrza swoje; i wyjął ją, a oto, ręka jego była trędowata jako śnieg.

7 I rzekł: Włóż znowu rękę twoją w zanadrza twe; i włożył znowu rękę swoją w zanadrza swe; a gdy ją wyjął z zanadrza swego, a oto, stała się znowu jako inne ciało jego.

8 I stanie się, jeżeli nie uwierzą i nie usłuchają głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku pośledniego.

9 I stanie się, jeżeli nie uwierzą ani tym dwom znakom, i nie usłuchają głosu twego, weźmiesz wody rzecznej, i wylejesz ją na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10 I rzekł Mojżesz do Pana. Proszę Panie, nie jestem ja mężem wymownym ani przedtem ani odtąd, jakoś mówił do sługi twego: bom ciężkich ust i ciężkiego języka.

11 A Pan mu rzekł: Któż uczynił usta człowiekowi? albo kto uczynił niemego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego, iżż nie Ja Pan?

12 Idźże teraz, a Ja będę z usty twojemi, i nauczę cię, co byś miał mówić.

13 I rzekł Mojżesz: Słuchaj Panie, pošlij proszę tego, kogo posłać masz.

14 I zapalił się gniew Pański na Mojżesza, i rzekł: Ażż nie wiem, iż Aaron, brat twój Lewita wymownym jest? a oto i ten wynijdzie przeciwko tobie, i ujrzawszy cię, uraduje się w sercu

swojem.

15 I będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta jego, a Ja będę z usty twemi, i z usty jego, i nauczę was, co byście mieli czynić.

16 On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga;

17 Laskę też tę weźmij w rękę twoją, którą będziesz czynił znaki.

18 Odszedł tedy Mojżesz, i wrócił się do Jetra, świekra swego, i mówił do niego: Pójdę teraz, a wrócę się do braci mojej, którzy są w Egipcie, a obaczę, sąli jeszcze żywi. A Jetro rzekł do Mojżesza: Idź w pokoju.

19 I rzekł Pan do Mojżesza w ziemi Madyjańskiej: Idź, wróć się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twojej.

20 Wziąwszy tedy Mojżesz żonę swą, i syny swe, wsadził je na osła, i wrócił się do ziemi Egipskiej; wziął też Mojżesz laskę Bożą w rękę swą.

21 I rzekł Pan do Mojżesza: Gdy pójdziesz i wrócisz się do Egiptu, patrzajże, abyś wszystkie cuda, którem Ja podałem w rękę twoją, czynił przed Faraonem, a Ja zatwardzę serce jego, aby nie wypuścił lud.

22 I rzeczesz do Faraona: Tak mówi Pan: Syn mój, pierworodny mój jest Izrael.

23 I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, Ja zabiję syna twojego, pierworodnego twego.

24 I stało się w drodze, w gospodzie, że zabiegał Pan Mojżeszowi, i chciał go zabić.

25 Tedy wziąwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzezkę syna swego, i porzuciła przed nogi jego, i rzekła: Zaprawdę oblubieńcem krwi jesteś mi.

26 I odszedł od niego Pan. Tedy go nazwała oblubieńcem krwi, dla obrzezania.

27 I rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Mojżeszowi na puszcza. I szedł i zaszedł mu na górze Bożej, i pocałował go.

28 Tedy powiedział Mojżesz Aaronowi wszystkie słowa Pana, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

29 Szedłszy tedy Mojżesz z Aaronem, zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelskich.

30 I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił Pan do Mojżesza, a Mojżesz czynił znaki przed oczyma ludu.

31 I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż wejżał na utrapienie ich; i schyliwszy się, pokłon uczynili.

ROZDZIAŁ 5

Potem tedy przyszli Mojżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Puść lud mój, aby mi obchodzili święto na puszczy.

2 I rzekł Farao: Któż jest Pan, żebym miał słuchać głosu Jego, i puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela też nie puszcza.

3 I odpowiedzieli: Bóg Hebrajczyków zabiegał nam, pójdziemy teraz drogą trzech dni na puszcza, abyśmy ofiarowali Panu Bogu naszemu, byś nas nie przepuścił na nas moru albo miecza.

4 I rzekł do nich król Egipski: Przecz ty Mojżeszu i Aaronie odrywacie lud od robót ich? Idźcież do robót waszych.

5 Rzekł też Farao: Oto, wielki teraz jest ten lud w ziemi, a wy je odrywacie od robót ich.

6 Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom jego, mówiąc:

- ⁷ Już więcej nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, jako przedtem; sami niech idą, i zbierają sobie plewy.
- ⁸ A też liczbę cegieł, którą czynili przedtem, włożycie im, nie umniejszycie z niej; bo próżnują, dla tego oni wołają, mówiąc: Pójdziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.
- ⁹ Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ją wykonywają, aby nie ufali słowom kłamliwym.
- ¹⁰ Wyszedłszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy jego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Faraon: Ja nie będę wam dawał plew.
- ¹¹ Sami idźcie, zbierajcie sobie plewy, gdzie znajdziecie; bo się najmniej nie umniejszą z roboty waszej.
- ¹² I rozbieżał się lud po wszystkiej ziemi Egipskiej, aby zbierał ściernisko miasto plew.
- ¹³ A przystawowie przynaglali, mówiąc: Wykonywajcie roboty wasze, zamiar każdodzienny, jako gdy wam dawano plewy.
- ¹⁴ Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł jako pierwej, ani wczoraj ani dziś?
- ¹⁵ I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twoim?
- ¹⁶ Plew nie dają sługom twoim, a mówią: Cegłę róbcie. I oto, sługi twe biją a lud twój grzeszy.
- ¹⁷ Który rzekł: Próżnujecie, próżnujecie, dla tegoż mówicie: Pójdziemy, ofiarować będziemy Panu.
- ¹⁸ Przetoż teraz idźcie, róbcie, a plew wam nie dadzą, ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.
- ¹⁹ A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umniejszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego.
- ²⁰ Tedy oni zabieżeli Mojżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi spotkali, gdy wychodzili od Faraona.
- ²¹ I rzekli do nich: Niech wejrzy Pan na was a rozsądzi, żeście nas ohydzili w oczach Faraonowych, i w oczach sług jego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili.
- ²² I wrócił się Mojżesz do Pana, a rzekł: Panie, czemuś to złe wprowadził na lud twój, czemuś mię tu posłał?
- ²³ Bo od onego czasu, jakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twojem, gorzej się obchodzi z ludem tym; a przecieś nie wybawił ludu twego.

ROZDZIAŁ 6

I rzekł Pan do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce mojej wypuści je, i w ręce silnej wypędzi je z ziemi swojej.

² Nadto mówił Bóg do Mojżesza i rzekł do niego: Jam Pan,

³ Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi w tem imieniu, że Bóg Wszechmogący; ale w imieniu mojem, Jehowa, nie jestem poznany od nich.

⁴ Postanowiłem też i przymierze moje z nimi, abym im dał ziemię Chananejską, ziemię pielgrzymowania ich, w której przychodniami byli.

⁵ Jam też usłyszał krzyk synów Izraelskich, które Egipcianie w niewolą podbijają, i wspominałem na przymierze moje.

- ⁶ A tak rzecz do synów Izraelskich: Jam Pan, a wywiode was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ramieniu wyciągnionem, i w sądziech wielkich.
- ⁷ A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznać, że Pan, Bóg wasz, który was wywodzi z ciężarów Egipskich.
- ⁸ A wprowadzę was do ziemi, o którą podniosłem rękę moją, abym ją dał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi; a dam ją wam w dziedzictwo, Ja Pan.
- ⁹ I mówił tak Mojżesz do synów Izraelskich, ale nie usłuchali Mojżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli ciężkiej.
- ¹⁰ Rzekł tedy Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ¹¹ Wnijdź, mów do Faraona, króla Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swej.
- ¹² I rzekł Mojżesz przed Panem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie usłuchali mię, a jakoż mię usłucha Farao? a jam nie obrzezanych warg.
- ¹³ Tedy rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskiej.
- ¹⁴ A cić są przedniejsi z domów ojców ich; synowie Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charmi. Teć są rodzaje Rubenowe.
- ¹⁵ A synowie Symeonowi: Jamuel i Jamyn, i Ahod, i Jachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananejskiej. Teć są rodzaje Symeonowe.
- ¹⁶ Imiona zaś synów Lewiego według rodzajów ich: Gerson i Kaat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści i siedem lat.
- ¹⁷ Synowie Gersonowi: Lobni i Semei, według domów ich.
- ¹⁸ A synowie Kaatowi: Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyjel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata.
- ¹⁹ Synowie też Merarego: Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzajów ich.
- ²⁰ I pojął Amram Jochabedę, ciotkę swoją, za żonę, która mu urodziła Aarona i Mojżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści i siedem lat.
- ²¹ Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.
- ²² A synowie Husyjelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.
- ²³ I pojął Aaron Elizabetę, córkę Aminadaba, siostrę Nasonową, sobie za żonę, która mu urodziła Nadaba, i Abiu. Eleazara, i Itamara.
- ²⁴ A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyjazaf. Teć są domy Korytów.
- ²⁵ A Eleazar, syn Aaronów, pojął jedną z córek Putyjelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cić są przedniejsi z ojców Lewitskich według rodzajów ich.
- ²⁶ Tenci jest Aaron i Mojżesz, do których mówił Pan: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemi Egipskiej według hufców ich.
- ²⁷ Cić mówili do Faraona, króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć jest ten Mojżesz i Aaron.
- ²⁸ I stało się w ten dzień, którego mówił Pan do Mojżesza w ziemi Egipskiej.
- ²⁹ Że rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: Jam Pan; mów do Faraona, króla Egipskiego, wszystko, co Ja mówię do ciebie.
- ³⁰ I rzekł Mojżesz przed Panem: Otom ja nie obrzezanych warg, a jakoż mię usłucha Farao?

ROZDZIAŁ 7

1 Rzekł Pan do Mojżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim.

2 Ty powiesz wszystko, coć rozkażę; ale Aaron, brat twój, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swej.

3 A Ja zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moje i cuda moje w ziemi Egipskiej.

4 I nie usłucha was Farao; lecz Ja włożę rękę moję na Egipt, i wyprowadzę wojska moje, lud mój, syny Izraelskie, z ziemi Egipskiej w sądziech wielkich.

5 A poznają Egipcianie, żem Ja Pan, gdy wyciągnę rękę moję na Egipt, i wywiodę syny Izraelskie z pośrodku ich.

6 Uczynił tedy Mojżesz i Aaron, jako im przykazał Pan, tak uczynili.

7 A Mojżesz miał osiemdziesiąt lat, a Aaron osiemdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona.

8 Rzekł tedy Pan do Mojżesza, i do Aarona, mówiąc:

9 Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczynicie jaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmij laskę twoję, a porzuć przed Faraonem, a obróci się w węża.

10 I przyszedł Mojżesz z Aaronem do Faraona, i uczynili tak, jako rozkazał Pan; i porzucił Aaron laskę swoją przed Faraonem, i przed sługami jego, która się obróciła w węża.

11 Wezwał też Farao mędrców i czarowników, i uczynili i ci czarownicy Egipscy przez czary swe także.

12 I porzucił każdy laskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła laska Aaronowa laski ich.

13 I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako powiedział Pan.

14 Zatem rzekł Pan do Mojżesza: Ociężało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.

15 Idź do Faraona rano, oto, wynijdzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzeki, a laskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoję,

16 I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud mój, aby mi służyli na puszczy, a oto, nie usłuchałeś dotąd.

17 Przetoż tak mówi Pan: Po tem poznasz, żem ja Pan; oto, ja uderzę laską, która jest w ręce mojej, na wody, które są w rzece, a obrócą się w krew.

18 A ryby, które są w rzece, pozdychają, i zśmierdnie się rzeka, i spracują się Egipcianie, szukając dla napoju wód z rzeki.

19 Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona: Weźmij laskę twoję, a wyciągnij rękę twą na wody Egipskie, na rzeki ich, na strugi ich, i na jeziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich; i obrócą się w krew, i będzie krew po wszystkiej ziemi Egipskiej, tak w naczyniach drewnianych, jako w kamiennych.

20 I uczynili tak Mojżesz i Aaron, jako rozkazał Pan; i podniósłszy laskę uderzył wody, które były w rzece, przed oczyma Faraonowemi, i przed oczyma sług jego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzece, w krew.

21 A ryby, które były w rzece, pozdychały, i zśmierdła się rzeka, że nie mogli Egipcianie pić wody z rzeki; i była krew po wszystkiej ziemi Egipskiej.

22 I uczynili także czarownicy Egipscy czarami swemi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan.

23 A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.

²⁴ I kopali wszyscy Egipcianie około rzeki, szukając wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzeki.

²⁵ I wypełniło się siedem dni, jako zaraził Pan rzekę.

ROZDZIAŁ 8

I rzekł Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył.

² Ale jeśli ty nie będziesz chciał puścić, oto, Ja zarazę wszystkie granice twoje żabami.

³ I wyda rzeka żaby, które wyleżą i wnijdą do domu twego, i do komory łoża twego, i na pościel twoją, i do domu sług twoich, i między lud twój, i do pieców twoich, i w dzieże twoje.

⁴ Tak na cię, jako na lud twój, i na wszystkie sługi twoje poleżą żaby.

⁵ Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągnij rękę twoją z laską twą na rzeki, na strugi, i na jeziora, a wywiedź żaby na ziemię Egipską.

⁶ Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły żaby, które okryły ziemię Egipską.

⁷ I uczynili także czarownicy czarami swemi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską.

⁸ Zatem Faraon wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc: Módlcie się Panu, aby oddalił żaby ode mnie, i od ludu mego; a wypuszczę lud, aby ofiarowali Panu.

⁹ I rzekł Mojżesz do Faraona: Poczczę cię tem, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoje, i za lud twój, aby wytracone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzece zostały.

¹⁰ A on rzekł: Jutro. Tedy rzekł Mojżesz: Uczynię według słowa twego, abyś wiedział, że nie masz, jako Pan Bóg nasz.

¹¹ I odejdą żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzece zostaną.

¹² Wyszedł tedy Mojżesz i Aaron od Faraona. I zawołał Mojżesz do Pana, aby odjął żaby, które był przepuścił na Faraona.

¹³ I uczynił Pan według słowa Mojżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól.

¹⁴ I zgromadzali je na kupy, i zśmierdła się ziemia.

¹⁵ A widząc Faraon, że miał wytchnienie, obciążył serce swoje, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan.

¹⁶ I rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona: Wyciągnij laskę twoją, a uderz w proch ziemi, aby się obrócił we wszy po wszystkiej ziemi Egipskiej.

¹⁷ I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoją z laską swoją, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydle; wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkiej ziemi Egipskiej.

¹⁸ Czynili też także czarownicy, przez czary swoje, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydle.

¹⁹ Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży jest. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako powiedział Pan.

²⁰ I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, (oto, wynijdzie do wody,)i rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył;

²¹ Bo jeśli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, Ja posyłam na cię, i na sługi twe, i na lud twój,

i na domy twoje rozmaite robactwo; a będą napelnione domy Egipskie rozmaitem robactwem, nadto i ziemia, na której oni są.

22 A oddzielę dnia onego ziemię Gosen, w której lud mój mieszka, aby tam nie było rozmaitego robactwa, abyś poznał, że Ja Pan w pośrodku ziemi.

23 I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; jutro będzie znak ten.

24 Tedy uczynił tak Pan. I przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dom Faraonów, i na dom sług jego, i na wszystkę ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa.

25 Zatem wezwał Faraó Mojżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiarujcie Bogu waszemu w tej ziemi.

26 I odpowiedział Mojżesz: Nie godzi się tak czynić; bo byśmy obrzydliwość Egipską ofiarowali Panu Bogu naszemu; a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamionowali?

27 Drogę trzech dni pójdziemy na puszcza, i ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, jako nam rozkaże.

28 I rzekł Faraó: Jać wypuszczę was, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy, wszakże daleko nie odchodźcie, i módlcie się za mną.

29 I odpowiedział Mojżesz: Ja wychodzę od ciebie, i będę się modlił Panu, a odejdzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług jego, i od ludu jego jutro; tylko niech więcej Faraó nie kłamie, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania Panu.

30 Wyszedłszy tedy Mojżesz od Faraona, modlił się Panu.

31 I uczynił Pan według słowa Mojżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od sług jego, i od ludu jego, a nie zostało i jednego.

32 Jednak Faraó obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

ROZDZIAŁ 9

Potem rzekł Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków: Wypuść lud mój, aby mi służył;

2 Bo jeśli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale jeszcze zatrzymywać go będziesz:

3 Oto, ręka Pańska będzie na bydło twoje, które jest na polu, na koniach, na osłach, na wielbłądach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo ciężkie.

4 I uczyni Pan rozdział między trzodami Izraelskimi, i między trzodami Egipskimi, aby nic nie zdechło ze wszystkiego, co jest synów Izraelskich.

5 I postanowił Pan czas, mówiąc: Jutro uczyni Pan tę rzecz na ziemi.

6 I uczynił Pan tę rzecz nazajutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani jedno.

7 I posłał Faraó, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i jedno; ale ociężało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.

8 Zatem rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Weźmijcie pełne garści wasze popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Mojżesz ku niebu przed oczyma Faraonowemi.

9 I obróci się w proch po wszystkiej ziemi Egipskiej, i będzie na ludziach, i na bydłe wrzodem czyniącym pryszczyle, po wszystkiej ziemi Egipskiej.

10 Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucił go Mojżesz ku niebu; i stał się wrzodem, pryszczyle czyniącym na ludziach i na bydłe;

11 I nie mogli czarownicy stać przed Mojżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na

czarownikach i na wszystkich Egipczanach.

12 I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan Mojżeszowi.

13 I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków: Wypuść lud mój, aby mi służył:

14 Bo tą razą Ja posyłam wszystkie plagi moje na serce twoje, i na sługi twoje, i na lud twój, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkich ziem.

15 Bo teraz ściagnę rękę moją a uderzę cię i lud twój powietrzem, i wytracony będziesz z ziem.

16 A zaiste, dla tegom cię zachował, abym okazał na tobie moc moją, i żeby opowiadane było imię moje po wszystkich ziem.

17 Jeszczeż się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić?

18 Oto, Ja spuszcze o tym czasie jutro grad bardzo ciężki, jakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego jest założon, aż do tego czasu.

19 A tak poślij teraz, zgromadź bydło twoje, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydłę, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dom, spadnie na nie grad, i pozdychają.

20 Kto się tedy uląkł słowa Pańskiego z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym, i z bydłem swoim do domu;

21 Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa Pańskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu.

22 I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkich ziem Egipskiej, na ludzi, i na bydło, i na wszelakie zioła polne w ziem Egipskiej.

23 A tak wyciągnął Mojżesz łaskę swą ku niebu, a Pan dał gromy i grad, i zstąpił ogień na ziem, i spuścił Pan grad na ziem Egipską.

24 I był grad, i ogień zmieszany z gradem ciężkim bardzo, jakiemu nie był podobny we wszystkich ziem Egipskiej, jako w niej mieszkać począto.

25 I potłukł on grad po wszystkich ziem Egipskiej, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydłęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał;

26 Tylko w ziem Gosen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu.

27 Posłał tedy Farao, a wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; Pan jest sprawiedliwy, ale ja i lud mój niezbożniśmy.

28 Módlcież się Panu, (boć dosyć jest,)aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać dalej.

29 I rzekł Mojżesz do niego: Gdy wynijdę z miasta, wyciągnę ręce swe do Pana, a gromy ustaną, i grad nie będzie więcej, abyś wiedział, że Pańska jest ziem;

30 Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się jeszcze nie boicie oblicza Pana Boga.

31 Len tedy i jęczmień potłuczony jest; bo jęczmień był niedostały, a len podraślał.

32 Pszenica jednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były.

33 Wyszedszy tedy Mojżesz od Faraona z miasta, wyciągnął ręce swe do Pana; i przestały gromy i grad, a deszcz nie padał na ziem.

34 A widząc Farao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe, sam i słudzy jego.

35 I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, jako był powiedział Pan przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ 10

Rzekł zatem Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona; bom Ja obciążył serce jego, i serce sług jego, abym czynił te znaki moje między nimi;

² Ażebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com uczynił w Egipcie, i znaki moje, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, że Ja Pan.

³ Wszedł tedy Mojżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże nie chcesz unżyć się przede mną? Wypuść lud mój, aby mi służył.

⁴ Bo jeśli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, oto ja przywiodę jutro szarańczę na granicę twoją,

⁵ Która okryje wierzch ziemi, że jej widać nie będzie, i zje ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące na polu.

⁶ I na pełni domy twoje, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli ojcowie twoi, i ojcowie ojców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

⁷ Tedy rzekli słudzy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorszeniu? Wypuść te męża, aby służyli Panu Bogu swemu; zaż jeszcze nie wiesz, że zniszczył Egipt?

⁸ I zawołano zaś Mojżesza z Aaronem do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, służcie Panu Bogu waszemu; którzyż to są, co pójdą?

⁹ I odpowiedział Mojżesz: Z dziećmi naszymi i z starcami naszymi pójdziemy, z synami naszymi, i z córkami naszymi, z trzodami naszymi, i z bydłem naszym pójdziemy; bo święto Panu obchodzić mamy.

¹⁰ Tedy im on rzekł: Niech tak będzie Pan z wami, i jako ja was puszczę, i dzieci wasze; patrzcie, że coś złego przed sobą macie.

¹¹ Nie tak; ale idźcie sami mężowie, a służcie Panu, ponieważ wy tego szukacie. I wygnał je od siebie Farao.

¹² Potem Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie.

¹³ I wyciągnął Mojżesz laskę swoją na ziemię Egipską, a Pan przywiódł wiatr wschodni na ziemię przez cały on dzień, i przez całą noc; a gdy było rano, wiatr wschodni przyniósł szarańczę.

¹⁴ I przyszła szarańcza na całą ziemię Egipską, i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo ciężka; przedtem nie było tej podobnej szarańczy, i po niej nie będzie takowej.

¹⁵ I okryła wierzch wszystkiej ziemi, tak, iż ziemi znać nie było; a pożarła wszystkę trawę ziemi, i wszystek owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadnej zieloności na drzewie i na trawie polnej we wszystkiej ziemi Egipskiej.

¹⁶ Przetoż co rychlej Farao wezwał Mojżesza i Aarona, i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu Bogu waszemu, i przeciwko wam.

¹⁷ A teraz odpuść proszę grzech mój aby ten raz, a módlcie się Panu Bogu waszemu, aby oddalił ode mnie tylko tę śmierć.

¹⁸ I wyszedłszy Mojżesz od Faraona, modlił się Panu.

¹⁹ A obróciwszy Pan wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczę, i wrzucił ją do morza czerwonego, i nie została ani jedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich.

²⁰ I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

- 21** Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskiej, i macać ich będą.
- 22** I wyciągnął Mojżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste po wszystkiej ziemi Egipskiej przez trzy dni.
- 23** Nie widział jeden drugiego, ani się kto ruszył z miejsca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.
- 24** A wezwawszy Faraó Mojżesza, rzekł: Idźcie, służcie Panu; tylko trzody wasze, i bydła wasze niech zostaną, i dzieci wasze niech idą z wami.
- 25** I odpowiedział Mojżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i całopalenia, które ofiarować będziemy Panu, Bogu naszemu.
- 26** Przetoż i dobytek nasz pójdzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weźmiemy do służby Panu, Bogu naszemu; bo my nie wiemy, czem służyć mamy Panu, aż tam przyjdziemy.
- 27** I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie chciał ich puścić.
- 28** I rzekł Faraó do Mojżesza: Idź ode mnie, a strzeż się, abyś więcej nie widział oblicza mego; bo dnia, którego ujrysz oblicze moje, umrzesz.
- 29** I odpowiedział Mojżesz: Dobrześ powiedział; nie ujrzę więcej oblicza twego.

ROZDZIAŁ 11

- 1** rzekł Pan do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę przywiodę na Faraona, i na Egipt, potem wypuści was stąd; wypuści cale, owszem wypędzi was stąd.
- 2** Mówże teraz do uszu ludu, aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiadki swej naczynia srebrnego, i naczynia złotego.
- 3** A dał Pan łaskę ludowi w oczach Egipczan, i był Mojżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egipskiej, w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu.
- 4** Tedy rzekł Mojżesz: Tak mówi Pan: O północy Ja pójdę przez pośrodek Egiptu.
- 5** A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i każde pierworodne z bydła.
- 6** A będzie krzyk wielki po wszystkiej ziemi Egipskiej, jaki przedtem nie był, i jaki potem nie będzie.
- 7** Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy językiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydło, abyście wiedzieli, że Pan uczynił rozdział między Egipczanymi i między Izraelem.
- 8** I przyjdą ci wszyscy słudzy twoi do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynijdź ty, i wszystek lud, który jest pod sprawą twoją; a potem wynijdę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem.
- 9** I rzekł Pan do Mojżesza: Nie usłucha was Faraó, abym rozmnożył cuda moje w ziemi Egipskiej.
- 10** Tedy Mojżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem; ale Pan zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemi swojej.

ROZDZIAŁ 12

Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza i do Aarona w ziemi Egipskiej, mówiąc:

² Miesiąc ten będzie wam początkiem miesięcy: pierwszy wam będzie między miesiącami w roku.

³ Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dziesiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według rodziny, baranka według domu.

⁴ A jeżeliby mniejszy był dom niżeliby zjeść mogli baranka, tedy przybierze i sąsiada swego, który jest najbliższy domu jego, według liczby dusz, naliczywszy tyle osób, ileby ich zjeść mogło baranka.

⁵ Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z kóz weźmiecie go.

⁶ I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwoma wieczorami.

⁷ I wezmą ze krwi jego, i pokropią obydwie podwoje i nadprożnik u domu; w którym go będą spożywać.

⁸ I będą jeść mięso onej nocy pieczone przy ogniu, i praśniki, z zioły gorzkimi będą go jeść.

⁹ Nie jedzcie z niego nic surowego, ani warzonego w wodzie, ale upieczone przy ogniu. Głowę jego z nogami jego, z wnętrznościami jego.

¹⁰ A nie zostanie z niego nic do jutra; a jeżeliby co z niego do jutra zostało, ogniem spalicie.

¹¹ Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaszecie, obuwie wasze będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszej, a jeść go będziecie spieszo, albowiem przejście jest Pańskie.

¹² Gdyż przejdę przez ziemię Egipską tej nocy, i zabiję wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od człowieka aż do bydła, i nad wszystkimi bogi Egipskimi wykonam sądy, Ja Pan.

¹³ A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo ujrawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabijał w ziemi Egipskiej.

¹⁴ A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie.

¹⁵ Przez siedem dni praśniki jeść będziecie, a pierwszego dnia zaraz wypróżnicie kwas z domów waszych; bo ktobykolwiek jadł co kwaszonego od pierwszego dnia aż do dnia siódmego, wytracona będzie dusza ona z Izraela.

¹⁶ W tenże dzień pierwszy będzie zebranie święte, także dnia siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do jedzenia używa, to samo gotować będziecie.

¹⁷ I będziecie przestrzegać praśników; albowiem w ten dzień wywiodłem wojska wasze z ziemi Egipskiej; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waszych ustawą wieczną.

¹⁸ Pierwszego miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór jeść będziecie praśniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór.

¹⁹ Przez siedem dni kwas niech się nie znajduje w domach waszych; bo ktobykolwiek jadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza jego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodzić, jako i zrodzony w ziemi.

²⁰ Nic kwaszonego jeść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych jeść będziecie praśniki.

²¹ Wezwał tedy Mojżesz wszystkich starszych Izraelskich, i rzekł do nich: Odłączcie, a weźmijcie sobie baranka według rodziny swych, a zarznicie na święto przejścia.

- 22** Weźmiecie też snopek hysopu, i omoczycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoje oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynijdzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.
- 23** Bo przejdzie Pan zabijając Egipt; a ujrzawszy krew na odrzwiach i na obu podwojach, przestąpi Pan drzwi, i nie dopuści morderzowi, wchodzić do domów waszych zabijać was.
- 24** I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki.
- 25** A gdy wnijdziecie do ziemi, którą wam da Pan, jako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.
- 26** A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?
- 27** Tedy rzeciecie: Ofiara to przejścia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabijał Egipt, a domy nasze wyzwalał. Zatem schylił się lud, i pokłonił się.
- 28** I poszedłszy uczynili synowie Izraelscy, jako rozkazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.
- 29** I stało się o północy, że Pan zabijał wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiej, i od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy jego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydła.
- 30** Zatem wstał Farao onej nocy, i wszyscy słudzy jego, i wszystek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którym by nie był umarły.
- 31** A wezwawszy Farao Mojżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynijdziecie z pośrodku ludu mego, i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, jakoście mówili.
- 32** Nadto trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, jakoście żądali, a odchodząc, mnie też błogosławcie.
- 33** I przynaglali Egipcianie ludowi, aby ich co rychlej wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.
- 34** Wziął tedy lud ciasta swe, pierwszej niż zakisiały; a one ciasta swe uwinąwszy w szaty swe, kładli na ramiona swoje.
- 35** Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Mojżeszowego, i wypożyczali u Egipczan naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat.
- 36** A Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipczanów, że im pożyczali; i złupili Egipt.
- 37** Ciągnęli tedy synowie Izraelscy z Rameses do Suchotu, około sześć kroć sto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci.
- 38** Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki.
- 39** I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki praśne; bo nie było zakwaszone, przeto że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszkać; żywności też sobie byli nie przygotowali.
- 40** A czasu mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było cztery sta lat, i trzydzieści lat.
- 41** I stało się po czterech set lat i trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie wojska Pańskie z ziemi Egipskiej.
- 42** Noc ta obchodzona ma być Panu, że je wywiódł ze ziemi Egipskiej. Ta tedy noc Panu obchodzona ma być od wszystkich synów Izraelskich w narodzie ich.
- 43** I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Ta jest ustawa święta przejścia: Żaden obcy nie będzie jadł z niego.
- 44** Przetoż każdego sługę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie jadł z niego.

- ⁴⁵ Przychodzień i najemnik nie będzie jadł z niego.
- ⁴⁶ W domu jednym będzie jedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa jego, a kości nie złamiecie w nim.
- ⁴⁷ Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.
- ⁴⁸ A jeźliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przejścia Panu, pierwaj obrzezany będzie każdy mężczyzna jego, a zatem przystąpi obchodzić je, i będzie jako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie jadł z niego.
- ⁴⁹ Prawo jedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który jest gościem między wami.
- ⁵⁰ Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, jako rozkazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.
- ⁵¹ I stało się onegoż dnia, wywiódł Pan syny Izraelskie z ziemi Egipskiej z wojski ich.

ROZDZIAŁ 13

I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:

- ² Poświęć mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, jako z bydła; bo moje jest.
- ³ Tedy rzekł Mojżesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnej ręce wywiódł was Pan stamtąd; a tak nie będziecie jedli kwaszonego.
- ⁴ Dziś wy wychodzicie, w miesiącu Abib.
- ⁵ A gdy się wprowadzi Pan do ziemi Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Hewejczyka, i Jebujejczyka, o którą przysiągł ojcom twoim, abyć ją dał, ziemię opływającą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu.
- ⁶ Przez siedem dni jeść będziesz praśniki, a dnia siódmego będzie święto Panu.
- ⁷ Praśniki jeść będziecie przez siedem dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziano będzie kwas we wszystkich granicach twoich.
- ⁸ I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego, co mi uczynił Pan, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to.
- ⁹ I będziesz to miał za znak na ręce twojej, i na pamiętne przed oczyma twemi, aby Zakon Pański był w uściech twoich, ponieważ ręką możną wywiódł cię Pan z Egiptu.
- ¹⁰ I będziesz strzegł ustawy tej na pewny czas, od roku do roku.
- ¹¹ A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananejczyka, jako przysiągł tobie i ojcom twoim, i da ją tobie:
- ¹² Tedy odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu: i każdy płód otwierający żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu.
- ¹³ Każde zaś pierworodne ośle odkupisz barankiem; a jeźlibyś nie odkupił, tedy złamiesz mu szyję; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi odkupisz.
- ¹⁴ A gdyby cię spytał syn twój potem mówiąc: Cóż to jest? Tedy mu odpowiesz: Możliwą ręką wywiódł nas Pan z Egiptu, z domu niewoli.
- ¹⁵ Bo gdy się był zatwardził Farao, nie chcąc nas wypuścić, tedy zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ja ofiaruję Panu każdego samca, otwierającego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupuję.
- ¹⁶ I będzie to za znak na ręce twojej, i za naczelniki między oczyma twemi, iż w możnej

ręce wywiódł nas Pan z Egiptu.

17 I stało się, gdy wypuścił Faraó lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskiej, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: Byś nie żałował lud, gdyby ujrzał przeciw sobie wojnę i nie wrócił się do Egiptu.

18 Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonym; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiej.

19 Wziął też Mojżesz kości Józefowe z sobą dla tego, że był Józef przysięgą obowiązany syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wynieście kości moje stąd z sobą.

20 I wyciągnawszy z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszczy.

21 A Pan szedł przed nimi we dnie w słupie obłoku, aby je prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świecił, żeby szli we dnie i w nocy.

22 Nie odejmował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ognistego w nocy od ludu.

ROZDZIAŁ 14

I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:

2 Mów do synów Izraelskich, niech się wrócą i położą obozem przed Fihahiot między Migdoł, i między morzem, przeciw Baalsefon, przeciw jemu położycie obóz nad morzem.

3 Będzie bowiem Faraó mówił o synach Izraelskich: Strwożeni są w ziemi, zawarła je puszcza.

4 I zatwardzę serce Faraonowe, że je gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wszystkim wojsku jego; a poznają Egipcianie, że Ja Pan; i uczynili tak.

5 Tedy dano znać królowi Egipskiemu, że lud ucieka; i odmieniło się serce Faraonowe i sług jego przeciw ludowi, i rzekli: Cóżśmy to uczynili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służył?

6 Zaprzągnął tedy wóz swój, i lud swój wziął z sobą.

7 Wziął też sześć set wozów wybornych, i wszystkie wozy Egipskie, i przełożone nad tem wszystkim.

8 I zatwardził Pan serce Faraona, króla Egipskiego, i gonił syny Izraelskie; lecz synowie Izraelscy wyszli w ręce możnej.

9 I gonili je Egipcianie, a dogonili je w obozie nad morzem, wszystkie konie, wozy Faraonowe, i jezdne jego, i wojska jego, nie daleko Fihahiot, przeciw Baalsefon.

10 A gdy Faraó następował, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipcianie ciągną za nimi; i bali się bardzo, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

11 I mówili do Mojżesza: Aż nie było grobów w Egipcie? wywiódłeś nas, abyśmy pomarli na puszczy; coż nam to uczynił, żeś nas wywiódł z Egiptu?

12 Aż nie to jest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechaj nas, abyśmy służyli Egipczanom? bo lepiej było nam służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na puszczy.

13 I rzekł Mojżesz do ludu: Nie bójcie się, stójcie, a patrzajcie na wybawienie Pańskie, które wam dziś uczyni; bo Egipczanów, których teraz widzicie, więcej nie oglądacie na wieki

14 Pan będzie walczył za was, a wy milczyć będziecie.

15 I rzekł Pan do Mojżesza: Cóż wołasz do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli;

16 A ty podnieś laskę twą, i wyciągnij rękę twoją na morze, i przedziel je; a niech idą synowie Izraelscy środkiem morza po suszy.

- 17** A oto, Ja, Ja zatwardzę serce Egipczanów, że wnijdą za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wszystkim wojsku jego, w woziech jego, i w jezdnych jego.
- 18** I dowiedzą się Egipcianie, że Ja Pan, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w woziech jego, i w jezdnych jego.
- 19** A ruszywszy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, szedł pozad ich; ruszył się też słup obłokowy, który szedł przed nimi, i stanął pozad im.
- 20** A przyszedłszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on obłok Egipczanom ciemny a Izraelczykom oświecający noc, tak, iż przystąpić nie mogli jedni do drugich przez całą noc.
- 21** I wyciągnął Mojżesz rękę swoją na morze, a Pan rozpędził morze wiatrem wschodnim gwałtownie wiejącym przez całą noc, i osuszył morze; a rozstały się wody.
- 22** I szli synowie Izraelscy środkiem morza po suszy; a wody im były jako mur. po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich.
- 23** A goniąc Egipcianie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy jego, i jezdni jego, w pośrodek morza.
- 24** Stało się tedy około straży zarannej, że wejrzał Pan na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku, i pomieszał wojsko Egipskie.
- 25** I porzucał koła wozów ich, że je wlekli z ciężkością; zaczęli rzekli Egipcianie: Uciekajmy przed Izraelem, bo Pan walczy za nimi przeciwko Egipczanom.
- 26** I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twoją na morze, że się wrócą wody na Egipczan, na wozy ich, i na jezdne ich.
- 27** I wyciągnął Mojżesz rękę swoją na morze, i wróciło się morze zaraz z rana do mocy swojej; a Egipcianie uciekali przeciw jemu; lecz Pan wraził Egipczan w pośród morza.
- 28** Wróciwszy się tedy wody, okryły wozy i jezdne, ze wszystkim wojskiem Faraonowem, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i jednego.
- 29** Synowie zaś Izraelscy szli po suszy środkiem morza, a wody im były jako mur, po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich.
- 30** I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli Izraelczycy Egipczan pomarłe na brzegu morskim.
- 31** Widział też Izrael onę moc wielką, którą uczynił Pan nad Egipczan; a bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Mojżeszowi, słudze jego.

ROZDZIAŁ 15

- Z**aśpiewał tedy Mojżesz i synowie Izraelscy tę pieśń Panu, a rzekli mówiąc: Śpiewać będę Panu, iż wielmożnie wywyższon jest; konia i jeznego jego wrzucił w morze.
- 2** Moc moja i chwała moja Pan, bo mi się stał zbawieniem; ten jest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg ojca mego, przetoż wywyższać go będę.
- 3** Pan, mąż waleczny, Pan imię jego.
- 4** Wozy Faraonowe i wojsko jego wrzucił w morze, a wybrani wodzowie jego potopieni są w morzu czerwonym.
- 5** Przepaści okryły je; poszli w głębią jako kamień.
- 6** Prawica twoja, Panie, uwielbiona jest w mocy, prawica twoja, Panie, potarła nieprzyjaciela.
- 7** A w wielkości Majestatu twego podwróciłeś przeciwniki twoje; puściłeś gniew twój, który je pożarł jako słomę.

- ⁸ A tchnieniem nozdrzy twoich zebrały się wody; stanęły jako kupa ciekące wody, zsiadły się otchłani w pośród morza.
- ⁹ Mówił nieprzyjaciół: Będę gońił, dogonię; będę dzielił łupy; nasyci się ich dusza moja, dobędę miecza mego, wygładzi je ręka moja.
- ¹⁰ Wionąłś wiatrem twym, okryło je morze; połknieni są jako ołów w wodach gwałtownych.
- ¹¹ Któż podobny tobie między bogami, Panie? któż jako ty wielmożny w świątobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?
- ¹² Wyciągnąłś prawicę twoją, pożarła je ziemia.
- ¹³ Prowadzisz w miłosierdziu twoim ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz w możności twej do mieszkania świątobliwości twojej.
- ¹⁴ Usłyszają narodowie, zadrżą; boleść zdejmie obywatele Filistyńskie.
- ¹⁵ Tedy się polękają książęta Edomskie, mocarze Moabskie strach zdejmie; struchleją wszyscy obywatele Chananejscy.
- ¹⁶ Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną jako kamień, aż przejdzie lud twój Panie, aż przejdzie lud ten, któregoś sobie nabył.
- ¹⁷ Wprowadzisz je, i wszczepisz je na górze dziedzictwa twego, na miejscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, Panie; w świątynicy, Panie, którą umocnią ręce twoje.
- ¹⁸ Pan królować będzie na wieki wieczne.
- ¹⁹ Bo weszły konie Faraonowe z wozami jego, i z jeźdnymi jego w morze, a obrócił Pan na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy środkiem morza.
- ²⁰ Tedy Maryja, prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoją, a wyszły wszystkie niewiasty za nią z bębnami i muzyką.
- ²¹ I mówiła do nich Maryja: Śpiewajcie Panu, albowiem możnie wywyższon jest; konia i jeźdnego jego wrzucił do morza.
- ²² Potem ruszył Mojżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszcza Sur; a idąc trzy dni przez puszcza, nie znaleźli wody.
- ²³ A gdy przyszli do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dlategoż nazwano imię onego miejsca Mara.
- ²⁴ Tedy szemrał lud przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić?
- ²⁵ I wołał (Mojżesz) do Pana; a ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód, stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy, i tam go kusił;
- ²⁶ I rzekł: Będieszli pilnie słuchoł głosu Pana Boga twego, a co dobrego w oczach jego czynić będziesz, i nakłonisz uszy ku przykazaniom jego, strzegąc wszystkich ustaw jego, żadnej niemocy, którą dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom Ja Pan, który cię leczę.
- ²⁷ I przyszli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł wód, i siedmdziesiąt palm; i położyli się tam obozem nad wodami.

ROZDZIAŁ 16

Ruszyli się potem z Elimu, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszcza Zyn, która leży między Elim i między Synaj, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiej.

² I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczy.

- ³ A mówili do nich synowie Izraelscy: Obyśmy byli pomarli od ręki Pańskiej w ziemi Egipskiej, gdyśmy siadali nad garnce mięsa, gdyśmy się najadali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszcza, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem.
- ⁴ Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Oto, Ja, spuszczę wam, jako deszcz chleb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, bądźli chodził w zakonie moim, czyli nie.
- ⁵ Ale dnia szóstego nagotują to, co przyniosą, a będzie tyle dwoje niż co zbierać zwykli na każdy dzień.
- ⁶ I mówił Mojżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich: W wieczór poznacie, iż Pan wywiódł was z ziemi Egipskiej;
- ⁷ A rano oglądacie chwałę Pańską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw Panu. A my co jesteśmy, iż szemrzecie przeciwko nam?
- ⁸ I rzekł Mojżesz: Da wam Pan, w wieczór mięso do jedzenia, a chleb rano do nasycenia; bo usłyszał Pan szemrania wasze, któremi szemrzecie przeciw jemu. A my co jesteśmy? Nie przeciwko nam są szemrania wasze, ale przeciwko Panu.
- ⁹ I rzekł Mojżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich: Przystąpcie przed obliczność Pańską; bo usłyszał szemranie wasze.
- ¹⁰ I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że spojrzeli ku puszczy, a oto, chwała Pańska ukazała się w obłoku.
- ¹¹ Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
- ¹² Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzeczże do nich, mówiąc: Między dwoma wieczorami będziecie jeść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, żem Ja Pan, Bóg wasz.
- ¹³ Stało się tedy wieczór, że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu;
- ¹⁴ A gdy przestała padać rosa, oto, ukazało się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego jako szron na ziemi.
- ¹⁵ Co gdy ujrzeli synowie Izraelscy, mówili jeden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Mojżesz do nich: Tenci jest chleb, który wam dał Pan ku jedzeniu.
- ¹⁶ Toć jest, co rozkazał Pan: Zbierajcie z niego każdy, ile trzeba ku jedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiocie jego, zbierajcie.
- ¹⁷ I uczynili tak synowie Izraelscy, i zbierali jedni więcej, drudzy mniej.
- ¹⁸ I mierzyli w Gomer, i nie zbywało temu, co więcej nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniej; każdy według tego, co mógł zjeść, nazbierał.
- ¹⁹ Mówił też Mojżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zarania.
- ²⁰ Jednak nie usłuchali Mojżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmierdło się; i rozgniewał się na nie Mojżesz.
- ²¹ A zbierali to na każdy dzień rano, każdy według tego, co mógł zjeść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.
- ²² A gdy było dnia szóstego, zbierali chleb w dwójnasób, po dwu Gomer na każdego. I zeszyli się wszystkie książęta zgromadzenia, oznajmując to Mojżeszowi.
- ²³ Który im rzekł: Toć jest, co mówił Pan: Odpocznienie sabbatu świętego Panu jutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zachowajcie do jutra.
- ²⁴ Zostawiali tedy ono na jutro, jako był rozkazał Mojżesz; a nie zśmierdło się, i robak nie

był w niem.

²⁵ I mówił Mojżesz: Jedźcież to dziś, bo dziś sabbat Panu; dziś nie znajdziecie tego na polu.

²⁶ Przez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia siódmego sabbat; nie będzie weń manny.

²⁷ I stało się dnia siódmego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nie znaleźli.

²⁸ Tedy rzekł Pan do Mojżesza: I pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?

²⁹ Patrzcie, iż wam Pan dał sabbat, dlatego w dzień szósty daje wam chleb na dwa dni; zostawajcie każdy na miejscu swem, niech nie wychodzi żaden z miejsca swego w dzień siódmy.

³⁰ I odpoczywał lud dnia siódmego.

³¹ I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był jako nasienie koryjandrowe, biały, a smak jego jako placki z miodem.

³² Mówił też Mojżesz: Tak rozkazał Pan: Napelnij Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chleb ten, którymem was karmił na puszczy, gdym was wywiódł z ziemi Egipskiej.

³³ Rzekł zatem Mojżesz do Aarona: Weźmij wiadro jedno, a nasyp w nie pełen Gomer manny, a postaw je przed Panem na chowanie do narodów waszych.

³⁴ Jako przykazał Pan Mojżeszowi, tak postawił je Aaron przed świadectwem na chowanie.

³⁵ A synowie Izraelscy jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do ziemi mieszkania; mannę jedli, aż przyszli do granic ziemi Chananejskiej.

³⁶ A Gomer jest dziesiąta część miary Efa.

ROZDZIAŁ 17

Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy Zyn stanowiskami swemi, według rozkazania Pańskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud.

² Przetoż swarzył się lud z Mojżeszem, mówiąc: Dajcie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Mojżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie Pana?

³ I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Mojżeszowi, mówiąc: Po cóżeś nas wywiódł z Egiptu, abyś pomorzył mnie, i syny moje, i bydło moje pragnieniem?

⁴ Zawołał tedy Mojżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionują.

⁵ I rzekł Pan do Mojżesza: Idź przed ludem, a weźmij z sobą niektóre z starszych Izraelskich; laskę też twoją którąś uderzył w rzekę, weźmij w rękę twoją, a idź.

⁶ Oto, Ja stanę przed tobą tam na skale w Horeb, i uderzysz w skałę, a wynijdą z niej wody, które będzie pił lud. I uczynił tak Mojżesz przed oczyma starszych Izraelskich.

⁷ I nazwał imię onego miejsca Masa i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili Pana mówiąc: I jestże Pan między nami czyli nie?

⁸ Tedy przyciągnął Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym.

⁹ I rzekł Mojżesz do Jozuego: Wybierz nam męża, a wyszedłszy, stocz bitwę z Amalekity: a jutro stanę na wierzchu pagórka, mając laskę Bożą w ręce mojej.

¹⁰ I uczynił Jozue, jako mu rozkazał Mojżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Mojżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzch pagórka.

- ¹¹ A gdy podnosił Mojżesz rękę swoją, przemagał Izrael; a gdy opuszczał rękę swoją, przemagał Amalek.
- ¹² Ale ręce Mojżeszowe ociężały były; wzięwszy tedy kamień, podłożyli podeń, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce jego, jeden z jednej, drugi z drugiej strony; i nie ustały ręce jego aż do zajścia słońca.
- ¹³ Tedy poraził Jozue Amaleka i lud jego ostrzem miecza.
- ¹⁴ Potem rzekł Pan do Mojżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a włóż to w uszy Jozuego, że pewnie wygładzę pamiętkę Amaleka pod niebem.
- ¹⁵ I zbudował Mojżesz ołtarz, a nazwał imię jego: Pan chorągiew moja;
- ¹⁶ Bo rzekł: Iż ręka stolicy Pańskiej, i wojna Pańska, będzie przeciwko Amalekowi od rodzaju do rodzaju.

ROZDZIAŁ 18

- A** gdy usłyszał Jetro, kapłan Madyjański, świekier Mojżesza, wszystko, co uczynił Bóg Mojżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiódł Pan Izraela z Egiptu;
- ² Tedy wziął Jetro, świekier Mojżesza, Zeforę, żonę Mojżeszową, którą był odesłał.
- ³ I dwu synów jej, z których imię jednemu Gerson; bo był powiedział Mojżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzej.
- ⁴ A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg ojca mego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego.
- ⁵ I przyszedł Jetro, świekier Mojżesza, z synami jego i z żoną jego do Mojżesza na puszcza, gdzie się był obozem położył przy górze Bożej.
- ⁶ I wskazał do Mojżesza: Ja świekier twój Jetro idę do ciebie, i żona twoja, i jej dwa synowie z nią.
- ⁷ Zatem Mojżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukloniwszy się całował go; i przywitawszy jeden drugiego, potem weszli do namiotu.
- ⁸ I rozповідаł Mojżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił Pan Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkę trudność, która je spotykała w drodze, i jako je Pan wybawił.
- ⁹ I radował się Jetro ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów.
- ¹⁰ I rzekł Jetro: Błogosławiony Pan, który was wyrwał z ręki Egipczanów i z ręki Faraonowej, który wyrwał lud z niewoli Egipskiej.
- ¹¹ Terazem doznał, że większy jest Pan nad wszystkie bogi; albowiem czem oni hardzie powstawali przeciwko niemu, tem poginęli.
- ¹² I wziął Jetro, świekier Mojżesza, całopalenie i ofiary Bogu. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby jedli chleb z świekrem Mojżeszowym przed Bogiem.
- ¹³ I stało się nazajutrz, że usiadł Mojżesz, aby sądził lud, i stał lud przed Mojżeszem od poranku aż do wieczora.
- ¹⁴ A widząc świekier Mojżesza wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to jest, co ty czynisz z ludem? czemuż ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?
- ¹⁵ Tedy Mojżesz odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga.
- ¹⁶ Gdy sprawę jaką mają, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznajmując

ustawy Boże i prawa jego.

17 Zatem rzekł świękier Mojżesza do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.

18 Pewnie ustaniesz, i ty i lud ten, który jest z tobą, bo cięższa to rzecz nad siły twoje; nie będziesz jej mógł ty sam podolać.

19 Przetoż usłuchaj teraz głosu mego, poradzęć, a będzie Bóg z tobą; stój ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga;

20 A onych też nauczaj ustaw i praw, oznajmując im drogę, którą by chodzić, i dzieło, które by czynić mieli.

21 Ty też upatrz ze wszystkiego ludu męże stateczne, bojące się Boga, męże prawdomówne, którzy by nienawidzili łakomstwa, a postanów z nich przełożone, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki i dziesiątniki.

22 Którzy na każdy czas lud sądzić będą; a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sądzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23 To jeżeli uczynisz, a rozkażeć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na miejsca swoje wracać się będzie w pokoju.

24 I usłuchał Mojżesz rady świękra swojego, a uczynił wszystko, jako mu powiedział.

25 I wybrał Mojżesz męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił je przełożonymi nad ludem, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki i dziesiątniki.

26 Którzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Mojżesza, a każdą rzecz mniejszą sami sądzili.

27 Zatem puścił od siebie Mojżesz świękra swego, który odszedł do ziemi swej.

ROZDZIAŁ 19

Miesiąca trzeciego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, w tenże dzień przyszli na puszcza Synaj.

2 Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedłszy aż na puszcza Synaj, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze.

3 A Mojżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Jakóbowemu, i oznajmisz synom Izraelskim:

4 Wyście widzieli, com uczynił Egipczanom, i jakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie.

5 Przetoż teraz jeżeli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzec będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja jest wszystka ziemia.

6 A wy będziecie mi królestwem kapłańskim, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich.

7 Przyszedłszy tedy Mojżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał Pan.

8 I odpowiedział wszystek lud, wspólnie mówiąc: Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniósł Mojżesz słowa ludu do Pana.

9 I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, Ja, przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, ażeby też wierzyli tobie na wieki; albowiem opowiedział był Mojżesz słowa ludu onego Panu.

10 Mówił zaś Pan do Mojżesza: Idź do ludu, a poświęć je dziś i jutro, a niech wypiorą szaty swoje.

- 11** I niech będą gotowi na dzień trzeci; albowiem trzeciego dnia zstąpi Pan przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synaj.
- 12** I zamierzysz granice ludowi w około, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu jej; wszelki, kto by się dotknął góry, śmiercią umrze.
- 13** Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionują go; albo strzelając zastrzelą go; bądź bydłę, bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przewłocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.
- 14** Zstąpił tedy Mojżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoje.
- 15** I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępujcie do żon.
- 16** Stało się tedy dnia trzeciego rano, że były grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężny; a bał się wszystek lud, który był w obozie.
- 17** I wywiódł Mojżesz lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą.
- 18** A góra Synaj kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nią Pan w ogniu; i występował dym z niej, jako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo.
- 19** A gdy się głos trąby im dalej tem bardziej rozlegał, Mojżesz mówił, a Bóg mu odpowiadał głosem.
- 20** I zstąpił Pan na górę Synaj, na wierzch góry, i wezwał Pan Mojżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Mojżesz.
- 21** Zaczem rzekł Pan do Mojżesza: Zstąp, przestrzeż lud, by snąć nie przestąpili kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wiele:
- 22** Nawet i kapłani, którzy przystępują do Pana, niech się poświęcą, by ich snąć nie potracił Pan.
- 23** I rzekł Mojżesz do Pana: Nie będzie lud mógł wniknąć na górę Synaj, ponieważś ty nas przestrzegł, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ją.
- 24** Któremu Pan rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą: lecz kapłani i lud niech nie przystępują kresu, aby wstąpili do Pana, by ich snąć nie potracił.
- 25** Tedy zstąpił Mojżesz do ludu i powiedział im to.

ROZDZIAŁ 20

- 1** I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:
- 2** Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.
- 3** Nie będziesz miał bogów innych przede mną.
- 4** Nie czyn sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgórze, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią.
- 5** Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom Ja Pan Bóg twój, Bóg zawistny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców nad syny w trzecim i w czwartym pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą;
- 6** A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazania mego.
- 7** Nie bierz imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię jego nadaremno bierze.
- 8** Pamiętaj na dzień odpoczynienia, abyś go święcił.
- 9** Sześć dni robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoją.
- 10** Ale dnia siódmego odpoczynienie jest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadnej

roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydłę twoje, i gość twój, który jest w bramach twoich;

11 Bo przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich jest, i odpoczął dnia siódmego; przetoż błogosławił Pan dzień odpoczynienia, i poświęcił go.

12 Czcij ojca twego i matkę twoją, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

13 Nie będziesz zabijał.

14 Nie będziesz cudzołożył.

15 Nie będziesz kradł.

16 Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17 Nie będziesz pożywał domu bliźniego twego, ani będziesz pożywał żony bliźniego twego, ani sługi jego, ani dziewczki jego, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadnej rzeczy bliźniego twego.

18 Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka;

19 I mówili do Mojżesza: Mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snąć nie pomarli.

20 I odpowiedział Mojżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby bojaźń jego była przed obliczem waszem, byście nie grzeszyli.

21 Stał tedy lud z daleka; a Mojżesz przystąpił do ciemnej mgły, w której był Bóg.

22 I rzekł Pan do Mojżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was:

23 Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych nie będziecie sobie czynić.

24 Ołtarz z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoje, i spokojne ofiary twoje, owce twoje, i woły twoje; na któremkolwiek miejscu pamiątkę uczynię imienia mego, przyjdę do ciebie, i będę błogosławił.

25 A jeżeli ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduj go z ciosanego kamienia; bo jeźlibyś żelazne naczynie twoje podniósł nań, splugawisz go.

26 Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza mego, aby nie była odkryta nagość twoja przy nim.

ROZDZIAŁ 21

A teć są sądy, które przełożysz przed obliczem ich.

2 Jeżeli kupisz niewolnika Hebrejczyka, sześć lat służyć ci będzie, a siódmego wynijdzie wolny darmo.

3 Jeżeli sam tylko przyszedł, sam odejdzie; a jeżeli miał żonę, i żona jego z nim wynijdzie.

4 Jeżeli mu pan jego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci jego będą pana jego, a on sam tylko odejdzie.

5 A jeżeliby mówiąc rzekł niewolnik: Miłuję pana mego, żonę moję, i syny moje, nie wynijdę wolnym:

6 Tedy przywiedzie go pan jego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwoi; i przekole mu pan jego ucho jego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.

7 Zaś jeżeliby kto zaprzedał córkę swoją, aby była niewolnicą, nie wynijdzie jako wychodzą

niewolnicy.

⁸ Jeżeliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby jej sobie, niech pozwoli, aby ją odkupiono; obcemu ludowi nie będzie jej mógł sprzedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko niej.

⁹ A jeżeliby ją synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni jej.

¹⁰ Jeżeliby też inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia jej, odzienia jej, i prawa małżeńskiego nie umniejszy jej.

¹¹ A jeżeli tych trzech rzeczy nie uczyni jej, tedy wynijdzie darmo bez okupu.

¹² Kto by uderzył człowieka, aźby umarł, śmiercią umrze;

¹³ Lecz kto by nie czyhał na kogo, aleby go Bóg podał w rękę jego, naznaczyć miejsce, na które będzie miał uciec.

¹⁴ Ale jeżeliby kto umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadziwszy się zdradą zabił go, i od ołtarza mego weźmiesz go, aby umarł.

¹⁵ Kto by uderzył ojca swego, albo matkę swoją, śmiercią umrze.

¹⁶ Kto by ukradł człowieka a sprzedałby go, a znaleziony by był w ręku jego, śmiercią umrze.

¹⁷ Kto by złorzeczył ojcu swemu albo matce swojej, śmiercią umrze.

¹⁸ A gdyby się poswarzyli mężowie, i uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a on by zaraz nie umarł, aleby się położył na łożu;

¹⁹ A wstawszy chodziłby po ulicy o lasce swej, nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie jego nagrodzi, a na wyleczenie jego nałoży.

²⁰ Jeżeliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoją kijem, i umarliby w ręku jego, koniecznie karanie odniesie;

²¹ Wszakże, jeżeliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze jego on jest kupiony.

²² Jeżeliby się też powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z niej płód wyszedł, jednakby nie zaszła śmierć koniecznie karanie odniesie, jakie włoży nań mąż onejże niewiasty, a da wedle uznania sędziów.

²³ Ale gdzie by śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę;

²⁴ Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,

²⁵ Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

²⁶ Jeżeliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swojej, aźby się zepsowało, wolno go puścić za oko jego.

²⁷ Jeżeliby też kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swojej wybił, wolno go puścić za ząb jego.

²⁸ Jeżeliby też czyj wół ubódł męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą jeść mięsa jego; a pan wołu onego nie będzie winien.

²⁹ Wszakże, jeżeliby wół bódł przedtem, a ostrzegano by w tym pana jego, i nie miałby go pod strażą, a zabiłby męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nadto i pan jego umrze.

³⁰ Jeżeliby nań włożono, żeby się odkupił, tedy da okup za duszę swoją, jakkolwiek nań włożą.

³¹ Choćby syna ubódł, albo córkę ubódł, podług tegoż sądu postąpią z nim.

³² Jeżeliby niewolnika ubódł wół, albo niewolnicę, srebra trzydzieści syklów da panu jego, a wół on ukamionowany będzie.

³³ Jeżeliby kto otworzył studnię, albo jeżeliby kto wykopał studnię, i nie nakryłby jej, a

wpadłby w nią wół albo osieł:

³⁴ Pan onej studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, jego będzie.

³⁵ Także, gdyby wół czyj ubódł wołu sąsiada jego, ażby zdechł, tedy sprzedadzą wołu żywego, i rozdziela się zapłatą jego, onym też zdechłym podziela się.

³⁶ Ale jeźliby to było wiadomo, że on wół bódł przedtem, a nie miał go pod strażą pan jego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

ROZDZIAŁ 22

Jeźliby kto ukradł wołu albo owcę, i zabiłby je, albo je sprzedał, pięć wołów wróci za jednego wołu, a cztery owce za jedną owcę,

² Jeźliby przy podkopywaniu zastany był złodziej, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwi;

³ Jeźliby to po wejściu słońca uczynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a jeśli nie ma, sprzedany będzie za złodziejstwo swoje.

⁴ Jeśli znaleziona będzie w ręku jego rzecz kradziona, bądź wół, bądź osieł, bądź owca, jeszcze żywe, we dwójnásób wróci.

⁵ Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydłę swoje, aby się pasło na polu cudzem: z najlepszego urodzaju pola swego, i z najlepszego urodzaju winnicy swej nagrodzi.

⁶ Jeźliby wyszedł ogień, a trafiłby na ciernie, i spaliłby stóg, albo stojące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.

⁷ Gdyby kto dał bliźniemu swemu srebro, albo naczynie do schowania, a to by ukradziono było z domu onego człowieka: jeźliby znaleziony był złodziej, wróci dwójako.

⁸ Jeźliby nie był znaleziony złodziej, stawia się pan domu onego przed sędziów, i przysięże, że nie ściągnął ręki swojej na rzecz bliźniego swego.

⁹ O każdą rzecz, o którą by był spór, o wołu, o osła, o owcę, o szatę, o każdą, rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to jest moje, przed sędziów przyjdzie sprawa obydwu; kogo winnym znajdą sędziowie, nagrodzi w dwójnásób bliźniemu swemu.

¹⁰ Jeźliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydłę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zajęte było, gdzie by nikt nie widział:

¹¹ Przysięga Pańska będzie między obiema, że nie ściągnął ręki swej na rzecz bliźniego swego: i przyjmie pan onej rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał.

¹² A jeźliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi panu rzeczy onej.

¹³ Jeźliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi.

¹⁴ Gdyby też kto pożyczył bydłęcia od bliźniego swego, a okaleczałoby, albo zdechło w niebytności pana jego, koniecznie nagrodzi.

¹⁵ Jeźliby pan jego był przy nim, nie będzie nagradzał; a jeźliby najęte było, najem tylko zapłaci.

¹⁶ Jeźliby kto zwiódł pannę, która nie jest poślubiona, i spałby z nią, da jej koniecznie wiano, i weźmie ją sobie za żonę.

¹⁷ Jeźliby żadną miarą ojciec jej nie chciał mu jej dać, odważy srebra według zwyczaju wiana panieńskiego.

¹⁸ Czarownicy żyć nie dopuścisz.

- 19** Każdy, kto by się złączał z bydłem, śmiercią umrze.
- 20** Kto by ofiarował bogom, oprócz samego Pana, wytracony będzie.
- 21** Przychodniowi nie uczynisz krzywdy, ani go uciśniesz: boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej.
- 22** Żadnej wdowy ani sieroty trapić nie będziecie.
- 23** Jeżeliś je bez litości trapił, a one by wołały do mnie, słysząc wysłucham wołanie ich.
- 24** I rozgniewa się zapalczywość moja, a pobiję was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.
- 25** Jeżeliś pieniędzy pożyczył ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie bądźiesz mu jako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.
- 26** Jeżeli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ją;
- 27** Bo to odzienie jego tylko to jest nakrycie ciała jego, na którym sypia; będąci do mnie wołał, wysłucham go, bom Ja miłosierny.
- 28** Sędziom nie będziesz złorzeczył, a przełożonego ludu twego nie będziesz przeklinał.
- 29** Z obfitości zboża, i ciekących rzeczy twych nie omieszkasz pierwiastek ofiarować; pierwotnego z synów twoich oddasz mi.
- 30** Toż uczynisz z wołów twych i z owiec twoich; siedem dni będzie z matką swoją, a ósmego dnia oddasz mi je.
- 31** Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na polu rozszarpanego jeść nie będziecie; psom je wyrzucicie.

ROZDZIAŁ 23

- N**ie przyjmuj powieści kłamliwej; nie miej spółki z niepobożnym, abyś miał być świadkiem fałszywym.
- 2** Nie udawaj się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, co byś się nakłonił za wielą ich ku podwrotowi sądu.
- 3** I nie szanuj ubogiego przy sprawie jego.
- 4** Gdybyś natrafił wołu nieprzyjaciela twego, albo osła jego błądzącego, zwrócisz, a dowiedziesz go do niego.
- 5** Jeżeliś ujrzał, że osieł tego, który cię ma w nienawiści, leży pod brzemieniem swoim, azali zaniechasz, abyś mu pomóc nie miał? owszem poratujesz go pospołu z nim.
- 6** Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie jego.
- 7** Od rzeczy kłamliwej oddalisz się, a niewinnego i sprawiedliwego nie zabijesz; bo nie usprawiedliwię niezbożnego.
- 8** Darów też brać nie będziesz, ponieważ dar zaślepia mądre, i wywraca słowa sprawiedliwych.
- 9** Przychodnia też nie uciskaj: bo sami wiecie, jaki jest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej.
- 10** Przez sześć lat obsiewać będziesz ziemię twoją, a będziesz zgromadzał urodzaj jej;
- 11** Ale siódmego roku zaniechasz jej; że odpocznie, aby jedli ubodzy ludu twego, a co zostanie po nich, zje zwierz polny. Także uczynisz winnicy twojej, i oliwnicy twojej.
- 12** Przez sześć dni będziesz odprawował roboty twoje; ale dnia siódmego odpoczniesz, aby sobie wytchnął wół twój, osieł twój, i żeby wytchnął syn niewolnicy twojej, i

przychodzień.

13 A we wszystkim, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie. Imienia też cudzych bogów nie wspominajcie, nie będzie słyszane z ust twoich.

14 Trzy kroć święto obchodzić mi będziecie na każdy rok.

15 Święta praśników przestrzegać będziesz; siedem dni jeść będziesz praśniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukażecie się przed twarz moję próżnymi.

16 Także święto żniwa pierwiastek pracy twojej, cośkolwiek siał na polu; święto też zbierania na schodzie roku, gdy zbierzesz prace twoje z pola.

17 Trzykroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana.

18 Nie będziesz ofiarował przy kwasie krwi ofiary mojej, ani zostanie przez noc tłustość ofiary mojej aż do poranku.

19 Pierwiastki pierwszych urodzajów ziemi twej przyniesiesz w dom Pana Boga twego; nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego.

20 Oto ja posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem ci zgotował.

21 Ostrożnym bądź przed oblicznością jego; a słuchaj głosu jego; nie drażnij go, boć nie przepuści przestępstwu waszemu, gdyż imię moje w nim jest.

22 Bo jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu jego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyjacielem będę nieprzyjaciół twych, i trapić będę tych, którzy cię trapili.

23 Pójdzie bowiem Anioł mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Chananejczyka, Hewejczyka, i Jebuzejczyka, i wytracę je.

24 Nie kłaniajże się bogom ich, ani im służ, ani czyń według spraw ich; ale do gruntu popsujesz je, i wszczął pokruszysz obrazy ich.

25 Lecz służyć będziecie Panu Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoim; i odejmę niemoc z pośrodku ciebie.

26 Nie będzie poroniająca ani niepłodna w ziemi twojej; liczbę dni twoich dopełnię.

27 Strach mój puszczę przed tobą, i strwożę wszelki lud, przeciw któremu pójdiesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyjaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28 Poślę też szerszenie przed tobą, które wypędzą Hewejczyka, Chananejczyka, i Hetejczyka przed oblicznością twoją.

29 Nie wyrzucę go przed obliczem twojem za jeden rok, by się snać ziemia w pustynią nie obróciła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30 Pomaluczku będę je wyrzucał od oblicza twego, aż się rozmnożysz i osiadziesz ziemię.

31 A położę granice twoje od morza czerwonego aż do morza Filistyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywatelę ziemi, i wypędzisz je od oblicza twego.

32 Nie postanowisz z nimi, ani z bogami ich przymierza.

33 Niech nie mieszkają w ziemi twej, by cię snać nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś służył bogom ich, co by tobie było siđem.

ROZDZIAŁ 24

1 rzekł do Mojżesza: Wstąp do Pana ty i Aaron, Nadab i Abiu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2 A sam tylko Mojżesz wstąpi do Pana; ale oni nie przybliżą się ani lud wstąpi z nim.

3 Przyszedł tedy Mojżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i wszystkie sądy.

I odpowiedział wszystkim lud głosem jednym, mówiąc: Wszystkie słowa, które rzekł Pan, uczynimy.

⁴ I napisał Mojżesz wszystkie słowa Pańskie: a wstawszy rano zbudował ołtarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

⁵ I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokojne Panu, cielce.

⁶ Zatem wziął Mojżesz połowę krwi i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na ołtarz.

⁷ I wzięwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu; którzy rzekli: Cokolwiek mówił Pan, uczynimy, i posłuszni będziemy.

⁸ Wziął też Mojżesz krew, i pokropił lud i rzekł: Oto, krew przymierza, które Pan postanowił z wami, na wszystkie te słowa.

⁹ I wstąpił Mojżesz, i Aaron, Nadab, i Abiu, i siedemdziesiąt starszych Izraelskich;

¹⁰ I widzieli Boga Izraelskiego; a było pod nogami jego jako robota z kamienia szafirowego, a jako niebo gdy jest jasne.

¹¹ A na książęta synów Izraelskich nie sięgnął Pan ręki swej: choć widzieli Boga, przecie jedli i pili.

¹² Rzekł tedy Pan do Mojżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie którym napisał, abyś ich nauczał.

¹³ Wstał tedy Mojżesz i Jozue sługa jego; i wstąpił Mojżesz na górę Bożą.

¹⁴ A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; kto by miał sprawę jaką, niech idzie do nich.

¹⁵ Tedy wstąpił Mojżesz na górę, a obłok zakrył górę.

¹⁶ I mieszkała chwała Pańska na górze Synaj, a okrył ją obłok przez sześć dni; potem zawołał na Mojżesza dnia siódmego z pośrodku obłoku.

¹⁷ A pozór chwały Pańskiej był jako ogień pożerający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

¹⁸ I wszedł Mojżesz w pośrodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Mojżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

ROZDZIAŁ 25

I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:

² Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce jego, odbierać będzie podarek mój.

³ A ten jest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i srebro, i miedź,

⁴ I hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany; i biały jedwab, i sierść kozia;

⁵ I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo sytym:

⁶ Oliwę do świecenia, wonne rzeczy na olejek pomazywania, i na wonne kadzenie;

⁷ Kamienne onychiny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika i napierśnika.

⁸ I uczynią mi świątnię, abym mieszkał w pośrodku ich.

⁹ Według wszystkiego, jako ukażę tobie podobieństwo przybytku, i podobieństwo wszystkiego naczynia jego, tak uczynicie.

¹⁰ Uczynią też skrzynią z drzewa sytym; półtrzecia łokcia będzie długość jej a półtora łokcia szerokości jej, a półtora łokcia wysokość jej.

¹¹ I powleciesz ją złotem czystem; z wierzchu i wewnątrz powleciesz ją, a uczynisz nad

nią koronę złotą w około.

12 Ulejesz też do niej cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węglów jej; dwa kolce do jednego jej boku, i dwa kolce do drugiego jej boku.

13 I uczynisz drążki z drzewa sytym, i powleciesz je złotem.

14 I przewleciesz drążki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynię noszono.

15 W kółcach u skrzyni będą te drążki; nie będą ich odejmować od niej.

16 A włożysz w tę skrzynię świadectwo, któreć dam.

17 Uczynisz też ubłagalnię ze złota czystego: półtrzecia łokcia będzie długość jej, a półtora łokcia szerokość jej.

18 I uczynisz dwa Cheruby złote: z ciągnionego złota uczynisz je na obu końcach ubłagalni.

19 A uczynisz Cheruba jednego na jednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach jej.

20 A będą mieć Cherubowie skrzydła rozciągnięte z wierzchu, zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnię; a twarze ich będą obrócone jednego ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarze Cherubów.

21 I włożysz ubłagalnię na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świadectwo, któreć dam.

22 Tam się z tobą schodzić będę, i z tobą rozmawiać z ubłagalni, z pośrodku dwu Cherubów, którzy będą nad skrzynią świadectwa, o wszystkim, coć rozkażę synom Izraelskim.

23 Uczynisz też stół z drzewa sytym: dwa łokcie będzie długość jego, a łokieć szerokość jego, a półtora łokcia wysokość jego.

24 I powleciesz go złotem czystym, a uczynisz mu koronę złotą w około.

25 Uczynisz też w około niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy.

26 Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybijesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg jego.

27 Pod tą listwą będą kolce, przez które przewloką drążki do noszenia stołu.

28 A uczynisz te drążki z drzewa sytym, i powleciesz je złotem, i będzie na nich stół noszony.

29 Sprawisz też misy jego, i przystawki jego, i czasze jego, i kubki jego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczerego porobisz je.

30 I kłaść będziesz na ten stół chleby pokładne przed twarz moję ustawicznie.

31 Urobisz też świecznik ze złota szczerego, z ciągnionego złota będzie świecznik ten; słupiec jego, pręty jego, czaszki jego, gałki jego, i kwiaty jego, z tegoż będą.

32 A sześć prętów wychodzić będzie ze stron jego: trzy pręty świecznika ze strony jego jednej, a trzy pręty świecznika ze strony jego drugiej.

33 Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie jednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześciu prętach, wychodzących ze świecznika.

34 Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki jego, i kwiaty jego.

35 I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod drugimi dwiema prętami jego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami jego: tak będzie pod sześcią prętów z świecznika wychodzących.

36 Gałki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko całokowane z szczerego złota będzie.

37 Uczynisz też siedem lamp jego, i zaświecisz lampy jego, aby świeciły po stronach jego.

- ³⁸ Nożyczki też jego, i kaganki jego ze złota szczerego.
- ³⁹ Z talentu złota szczerego uczynisz go, i wszystko naczynie jego.
- ⁴⁰ Patrzajże, abyś uczynił wszystko według podobieństwa tego, któreć ukazano na górze.

ROZDZIAŁ 26

Przybytek też uczynisz z dziesięciu opon, które będą z białego jedwabiu kręconego, z hijacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz.

² Długość opony jednej osiem a dwadzieścia łokci, a szerokość opony jednej cztery łokcie: pod jedną miarą będą wszystkie opony.

³ Pięć opon będą spinane, jedna z drugą; także drugie pięć opon będą spinane, jedna z drugą.

⁴ I naczynisz pętlic hijacyntowych na kraju opony jednej, gdzie się kraje spinać mają; także uczynisz na krajach opony drugiej, gdzie się kraje spinać mają.

⁵ Pięćdziesiąt pętlic uczynisz na oponie jednej, a pięćdziesiąt pętlic uczynisz po kraju opony, którymi się spinać ma z drugą; pętlica jedna przeciw drugiej będzie.

⁶ Uczynisz też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz oponę jedną z drugą temi haczykami; i tak będzie przybytek jeden.

⁷ Urobisz też opony z sierści koziej na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; jedenaście takich opon urobisz.

⁸ Długość opony jednej trzydzieści łokci, a szerokość opony jednej cztery łokcie; jednaż miara będzie tych jedenastu opon.

⁹ I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; we dwoje złożysz oponę szóstą na przodku namiotu.

¹⁰ Uczynisz też pięćdziesiąt pętlic po kraju jednej opony, na końcu, gdzie się ma spinać, i pięćdziesiąt pętlic po kraju opony ku spinaniu drugiemu.

¹¹ Uczynisz też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiedziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był jeden.

¹² A co zaś zbywa opon namiotowych, to jest pół opony zbywającej, zawieszono będzie w tyle przybytku.

¹³ A łokieć z jednej, i łokieć z drugiej strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam, żeby go okrywał.

¹⁴ Uczynisz też przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch.

¹⁵ Naczynisz też do przybytku desek z drzewa sytym prosto stojących.

¹⁶ Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski jednej.

¹⁷ Dwa czopy deska jedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, jeden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desek przybytku.

¹⁸ Uczynisz też deski do przybytku, dwadzieścia desek ku stronie południowej, ku wiatrowi południowemu.

¹⁹ Czterdzieści zaś podstawków urobisz srebrnych pod tych dwadzieścia desek; dwa podstawki pod jedną deskę do dwu czopów jej, także dwa podstawki do deski drugiej do dwu czopów jej.

²⁰ Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnej, dwadzieścia desek.

²¹ A czterdzieści podstawków ich srebrnych; dwa podstawki pod jedną deskę, i dwa

podstawki pod drugą deskę.

22 Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desek.

23 A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obydwu stronach.

24 Które będą spojone od spodku, także społu spojone będą z wierzchu do jednego kolca; tak będzie przy tych obu, które we dwu kąciech będą.

25 A tak będzie osiem desek, a podstawki ich srebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską jedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26 Uczynisz też drągi z drzewa sytym; pięć ich będzie do desek jednej strony przybytku.

27 Pięć także drągów do desek przybytku na drugą stronę; pięć też drągów do desek przybytku przestawających do obu węglów na zachód słońca.

28 Ale drąg pośredni w pośrodku desek przewleczony będzie od jednego końca do drugiego.

29 One też deski powleciesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które mają być przewleczone drągi; powleciesz też i drągi złotem.

30 Wystawisz tedy przybytek na ten kształt, któryć ukazano na górze.

31 Uczynisz też zasłonę z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ją z Cherubiny.

32 I zawieszisz ją na czterech słupach z drzewa sytym powleczonych złotem, (których też haki złote) na czterech podstawkach srebrnych.

33 A zawieszisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątnicę od świątnicy najświętszej.

34 Położysz też ubłagalnię na skrzyni świadectwa w świątnicy najświętszej.

35 A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stołowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnej.

36 Uczynisz też zasłonę do drzwi przybytku z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego, robotą haftarską.

37 A uczynisz do tej zasłony pięć słupów z drzewa sytym, które powleciesz złotem; haki ich będą złote, a ulejesz do nich pięć podstawków miedzianych.

ROZDZIAŁ 27

Uczynisz też ołtarz z drzewa sytym na pięć łokci wzdłuż, a na pięć łokci wszerz; czworograniasty będzie ołtarz, a na trzy łokcie wzwyz.

2 I poczynisz mu rogi na czterech węglach jego; z niego będą rogi jego, i obijesz je miedzią.

3 Poczynisz też do niego kotły dla zsypania popiołu; i miotły jego, i miednice jego, i widełki jego, i łopaty jego, wszystkie naczynia jego uczynisz z miedzi.

4 Uczynisz też do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u tej kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach jej.

5 I włożysz ją w okrąg ołtarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy ołtarza.

6 Porobisz też drążki do ołtarza, drążki z drzewa sytym, a obijesz je miedzią.

7 Które drążki przewleczone będą przez kolce; a będą te drążki na obydwu stronach ołtarza, gdy go nosić będą.

8 Aby był czczy wewnątrz, uczynisz go z desek; jakoć ukazano na górze, tak go uczynią.

9 Uczynisz też sień przybytku na południe ku prawej stronie; opony tej sieni będą z

białego jedwabiu kręconego; na sto łokci wzdłuż będzie strona jego.

¹⁰ Słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach, i okręcenia ich będą srebrne.

¹¹ Na tenże kształt na stronie północnej wzdłuż opony będą, sto łokci wzdłuż; słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach i okręcenia ich srebrne.

¹² A szerokość sieni od strony zachodniej będzie miała opony na pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć.

¹³ Szerokość zaś sieni na przedniej stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.

¹⁴ Piętnaście też łokci opon na jedną stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

¹⁵ Na drugiej zaś stronie opon piętnaście łokci; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

¹⁶ A do bramy sieni zasłona na dwadzieścia łokci z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów jej cztery, i podstawków jej cztery.

¹⁷ Wszystkie słupy sieni w około otoczone będą srebrem; główki ich srebrne, a podstawki ich miedziane.

¹⁸ Długość sieni na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie jednostajna; a wysokość na pięć łokci, z białego jedwabiu kręconego, a podstawki jej miedziane.

¹⁹ Wszystkie naczynia przybytku do wszelakiej usługi jego, i wszystkie kołki jego, i wszystkie kołki sieni, miedziane będą.

²⁰ A ty rozkażesz synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystej, wytłoczonej, do świecenia, aby lampy zawsze gorzały.

²¹ W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać je będzie Aaron i synowie jego od wieczora aż do poranku przed Panem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ 28

A ty weźmij do siebie Aarona, brata twego, i syny jego z nim, z pośrodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abiu, Eleazar, i Itamar, synowie Aaronowi.

² A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.

³ Ty się też rozmówisz z każdym umiejętnym rzemieślnikiem, któregom napełnił Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie jego, aby mi urząd kapłański odprawował.

⁴ A teć są szaty, które urobią: Napierśnik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobią te szaty święte Aaronowi bratu twemu i synom jego, aby mi kapłański urząd sprawowali.

⁵ I nabiorą złota, i hijacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i jedwabiu białego.

⁶ I uczynią naramiennik ze złota, i z hijacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego, robotą haftarską.

⁷ Dwa zwierchne kraje zszyte mieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą.

⁸ A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robocie jego; będzie także ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z

jedwabiu białego kręconego.

⁹ I weźmiesz dwa kamienie onychiny, i wryjesz na nich imiona synów Izraelskich;

¹⁰ Sześć imion ich na jednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich.

¹¹ Robotą snycerzów, którzy kamienie rzezą, wryjesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz je we złote osadzenia.

¹² I położysz te obadwa kamienie na wierzchnich krajach naramiennika, kamienie pamiątki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach swych na pamiątkę.

¹³ Uczynisz też haczyki złote.

¹⁴ Dwa też łańcuszki ze złota szczerego jednostajne; uczynisz je robotą plecioną, i zawieszysz te łańcuszki plecione na haczykach.

¹⁵ Uczynisz też napierśnik sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego uczynisz go.

¹⁶ Czworograniasty będzie i dwoisty, na piędzi długość jego, i na piędzi szerokość jego.

¹⁷ I nasadzisz węń pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: sardyjusz, topazyjusz i szmaragd w pierwszym rzędzie;

¹⁸ W drugim zasię rzędzie: karbunkuł, szafir, i jaspis.

¹⁹ A w trzecim rzędzie: linkuryjusz, achates, i ametyst.

²⁰ A w czwartym rzędzie: chryzolit, onychin i beryl; te będą wsadzone w złoto w rzędziech swoich.

²¹ A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak jako rzezą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwunastu pokoleń.

²² Uczynisz też do napierśnika łańcuszki jednostajne robotą plecioną ze złota szczerego.

²³ Uczynisz też do napierśnika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce do obu krajów napierśnika.

²⁴ I przewleciesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u krajów napierśnika.

²⁵ Drugie zasię dwa kolce dwu łańcuszków zawleciesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierzchnich krajów naramiennika na przodku.

²⁶ Uczynisz też dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napierśnika na kraju jego, który jest od naramiennika ze spodu.

²⁷ Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodu na przeciwko spojeniu jego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika.

²⁸ Tak zwiążą napierśnik ten kolce jego z kolcami naramiennika sznurem hijacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odstawał napierśnik od naramiennika.

²⁹ I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napierśniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątnicy, na pamiątkę ustawiczną przed Panem.

³⁰ Położysz też na napierśniku sądu Urim i Tummim, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed Pana; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na piersiach przed Panem ustawicznie.

³¹ Uczynisz też płaszcz pod naramiennik, wszystek z hijacyntu.

³² A na wierzchu w pośród jego będzie rozpór, który rozpór obwiedziesz bramą plecioną w pancerzowy wzór, aby się nie rozdzierał.

³³ Uczynisz też na podołku jego jabłka granatowe z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu

dwa kroć farbowanego na podołku jego w około, a dzwonki złote między niemi w około.

³⁴ Dzwonek złoty a jabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i jabłko granatowe u podołka płaszczu w około.

³⁵ A będzie to miał na sobie Aaron przy posługiwaniu, aby słyszany był dźwięk jego, gdy będzie wchodził do świątnicy przed Pana, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł.

³⁶ Uczynisz też blachę ze złota szczerego, a wyryjesz na niej robotą tych, co pieczęci rzezą: Świętość Panu.

³⁷ Tę przywiążesz do sznuru hijacyntowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie.

³⁸ A ta będzie nad czołem Aaronowem, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, które by poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconych rzeczy swych; a będzie nad czołem jego ustawicznie, aby im zjednał łaskę u Pana.

³⁹ Sprawisz też szatę z białego jedwabiu dzianą; także uczynisz czapkę z jedwabiu białego, pas też uczynisz robotą haftarską.

⁴⁰ Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę.

⁴¹ A ubierzesz w nie Aarona, brata twego, i syny jego z nim; i pomażesz je, a napełnisz ręce ich, i poświęcisz je, aby mi urząd kapłański sprawowali.

⁴² Urobisz im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od biodr aż do udów będą.

⁴³ A będą na Aaronie i na synach jego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świątnicy, żeby niosąc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie jemu, i nasieniu jego po nim.

ROZDZIAŁ 29

To też uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmij cielca jednego młodego, i dwu baranów zupełnych;

² I chleby praśne, i placki praśne z oliwą zaczynione, i kołaczki praśne, namazane oliwą; z przedniej mąki pszenicznej naczynisz ich.

³ A włożysz to w jeden kosz, ofiarować je będziesz w tymże koszu, z cielcem, i z dwiema barany.

⁴ A Aaronowi i synom jego przystąpić każesz do drzwi namiotu zgromadzenia, i omyjesz je wodą,

⁵ A wzięwszy szaty, obleczesz Aarona w suknię, i w płaszcz pod naramiennik, i w naramiennik, i napierśnik, i opasziesz go pasem naramiennika;

⁶ I włożysz czapkę na głowę jego, a wstawisz koronę świętości na czapkę.

⁷ Na ostatek weźmiesz olejek pomazywania, i wylejesz na głowę jego, a pomażesz go.

⁸ Potem synom jego przystąpić każesz, a obleczesz je w szaty;

⁹ I opasziesz je pasem, Aarona i syny jego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów jego.

¹⁰ Przywiedziesz też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę cielca.

¹¹ I zabijesz cielca przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

¹² A wzięwszy krwi z cielca pomażesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wylejesz ku spodku ołtarza.

¹³ Weźmiesz też wszystkę tłustość okrywającą wnętrze, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerki

z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu.

14 A mięso cielca, i skórę jego, i gnój jego, spalisz ogniem za obozem; bo to jest ofiara za grzech.

15 Barana także jednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie jego włożą ręce swoje.

16 I zabijesz barana tego, a wzięwszy krwi jego, pokropisz wierzch ołtarza w około.

17 A barana zrąbiesz na sztuki, i opluczesz trzewa jego i nogi jego, i włożysz je na sztuki z niego i na głowę jego.

18 I zapalisz tego całego barana na ołtarzu; całopalenie to jest Panu, wonią przyjemną, ofiarą ognistą jest Panu.

19 Zatem weźmiesz barana drugiego, a włoży Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę barana.

20 A zabiwszy onego barana weźmiesz ze krwi jego, i pomażesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów jego, i wielkie palce ręki ich prawej, także wielkie palce nogi ich prawej, a wylejesz tę krew na ołtarz w około.

21 Wzięwszy zaś ze krwi, która na ołtarzu, także z oleju pomazywania, pokropisz Aarona, i szaty jego, i szaty synów jego z nim; i będzie poświęcony on i szaty jego, i synowie jego, i szaty synów jego z nim.

22 Potem weźmiesz z barana łój, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwie nerki, i łój, który jest na nich, i łopatkę prawą, albowiem jest baran poświęcenia;

23 I bochen chleba jeden, i kołacz chleba z oliwą jeden, i placek jeden z kosza praśników, który jest przed Panem.

24 A położysz to wszystko na ręce Aaronowe, i na ręce synów jego, i obracać to będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem;

25 A wzięwszy to z ręki ich, zapalisz na ołtarzu, na całopalenie, na wonność wdzięczną przed Panem; ofiara ognista jest Panu.

26 Weźmiesz też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi, i obracać je będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem, a to będzie dział twój,

27 Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą obracano, i którą podnoszono, z barana poświęcenia dla Aarona, i dla synów jego.

28 A to będzie Aaronowi i synom jego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia jest: i ofiara podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, ofiara podnoszenia ich będzie Panu.

29 A szaty święte, które są Aaronowe, zostaną synom jego po nim, aby pomazywani byli w nich, a były poświęcane w nich ręce ich.

30 Siedem dni będzie w nich chodził kapłan, który będzie na jego miejscu z synów jego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątnicy.

31 Barana też poświęcenia weźmiesz, i uwarzysz mięso jego na miejscu świętem.

32 I jeść będą Aaron i synowie jego mięso onego barana, i chleb, który jest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.

33 Będą to jeść ci, za które się oczyszczenie stało, ku poświęceniu rąk ich, aby poświęceni byli; obcy zaś nie będzie jadł z tego, bo święta rzecz jest.

34 A zbyłoby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do poranku, spalisz ostatki ogniem: nie będą tego jeść, bo święta rzecz jest.

35 Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom jego, według wszystkiego, com ci przykazał; przez

siedem dni poświęcać będziesz ręce ich.

³⁶ Cielca też na grzech ofiarować będziesz na każdy dzień na oczyszczenie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyszczenie na nim, i pomażesz go ku poświęceniu jego.

³⁷ Siedem dni będziesz oczyszczał ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz najświętszy; cokolwiek się dotknie ołtarza, poświęcono będzie,

³⁸ A to jest, co ofiarować będziesz na ołtarzu: dwa baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie.

³⁹ Baranka jednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwoma wieczorami.

⁴⁰ Także dziesiątą część efy mąki pszennej, zmieszanej z oliwą wytłoczoną, której by było czwarta część hyn, a do ofiary mokrej czwarta część hyn wina do jednego baranka.

⁴¹ Także baranka drugiego ofiarować będziesz między dwoma wieczorami; według obrzędu ofiary porannej i według ofiary mokrej jej, tak przy niej uczynisz nad wonią przyjemną, i ofiarę zapaloną Panu.

⁴² Całopalenie to ustawicznie będzie w narodziech waszych u drzwi namiotu zgromadzenia przed Panem, gdzie się z wami schodzić będę, abym tam z tobą rozmawiał.

⁴³ Tam się też schodzić będę z synami Izraelskimi, i będzie miejsce to chwałą moją.

⁴⁴ Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny jego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali.

⁴⁵ I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, i będę im za Boga.

⁴⁶ A poznają, że Ja Pan Bóg ich, którym je wywiódł z ziemi Egipskiej, abym mieszkał w pośrodku ich, Ja Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ 30

Uczynisz też ołtarz dla kadzenia; z drzewa sytym uczynisz go.

² Na łokieć wzdłuż, i na łokieć wszerz, czworograniasty będzie, a na dwa łokcie wwyż; z niego wychodzić będą rogi jego.

³ A powleciesz go szczerem złotem, wierzch jego i ściany jego w około, i rogi jego. Uczynisz też koronę złotą około niego.

⁴ I dwa kolce złote uczynisz też pod koroną we dwu kątach jego, po obu stronach jego, a przez nie przewleciesz drążki, aby noszony był na nich.

⁵ A uczynisz drążki one z drzewa sytym, i powleciesz je złotem.

⁶ I postawisz go przed zasłoną, za którą jest skrzynia świadectwa przed ubłagalnią, która jest nad świadectwem, gdzie się z tobą schodzić będę.

⁷ A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził.

⁸ Także gdy rozpali Aaron lampy między dwoma wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawicznym przed Panem w narodziech waszych.

⁹ Nie włożycie nań kadzidła obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchej; ani ofiary mokrej ofiarować będziecie na nim.

¹⁰ Tylko wykona oczyszczenie Aaron nad rogami jego raz w rok; przez krew ofiary za grzech, w dzień oczyszczenia, raz w rok oczyszczenie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz najświętsza Panu.

¹¹ Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

12 Gdy zbierzesz główną sumę synów Izraelskich, z tych, którzy mają iść w liczbę, da każdy okup za duszę swą Panu, gdy je liczyć będziesz, aby nie przyszła na nie plaga, gdy zliczeni będą.

13 To dawać będą: każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątnicy dwadzieścia pieniędzy sykiel waży; pół sykla będzie podarek Panu.

14 Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżej, odda podarek Panu.

15 Bogaty nie da więcej, a ubogi nie da mniej nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę Panu, dla oczyszczenia dusz swoich.

16 A wybrawszy pieniądze oczyszczenia od synów Izraelskich, dasz je na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed Panem, ku oczyszczeniu dusz waszych.

17 Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

18 Uczynisz też wannę miedzianą, i stolec jej miedziany do umywania, a postawisz ją między namiotem zgromadzenia, i między ołtarzem, i nalejesz w nią wody.

19 I umywać będą Aaron i synowie jego z niej ręce swoje i nogi swoje.

20 Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do ołtarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą Panu.

21 I będą umywali ręce swoje i nogi swoje, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, jemu i nasieniu jego, w rodzaju ich.

22 Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

23 Ty też weźmij sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co najczystszej pięćset łutów, a cynamonu wonnego połowę tego, to jest, dwieście i pięćdziesiąt łutów, i tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt;

24 Kasyi też pięćset łutów według sykla świątnicy, i oliwy z drzew oliwnych hyn.

25 I uczynisz z tego olejek pomazywania świętego, maść najwyborniejszą, robotą aptekarską: olejek to pomazywania świętego będzie.

26 I pomażesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.

27 Także stół i wszystkie naczynia jego, i świecznik, i naczynia jego, i ołtarz, na którym kadzą;

28 Ołtarz też do całopalenia ze wszystkim naczyniem jego, i wannę z stolcem jej.

29 A poświęcisz je, aby najświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.

30 Aarona też, i syny jego pomażesz, i poświęcisz je, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31 A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Olejek pomazywania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych;

32 Ciało człowiecze nie będzie nim mazane, a według złożenia jego nie uczynicie temu podobnego: bo święty jest, i święty wam będzie.

33 Ktobykolwiek uczynił taką maść, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.

34 I rzekł Pan do Mojżesza: Weźmij sobie rzeczy wonnych, balsamu, i onychy, i galbanu wonnego, i kadzidła czystego, wszystkiego w równej wadze;

35 A uczynisz z tego kadzenia wonne robotą aptekarską; to zmieszanie czyste i święte będzie.

36 A utłukłszy to miałko, kłaść będziesz z niego przed świadectwem w namiocie zgromadzenia, gdzie się z tobą schodzić będę; najświętsze to będzie.

37 Kadzenia też, które byś czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie

świętą rzeczą dla Pana.

38 Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

ROZDZIAŁ 31

Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2 Otom wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Judy.

3 I napełniłem go Duchem Bożym, mądrością, i rozumem, i umiejętnością we wszelakiem rzemiośle.

4 Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi.

5 Do rzezania kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa ku wystawieniu każdej roboty.

6 A oto, Ja przydałem mu Acholijaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan, a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko com ci przykazał.

7 Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ubłagalnią, która ma być nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.

8 Stół także i naczynia jego, i świecznik czysty ze wszystkim naczyniem jego, i ołtarz do kadzenia.

9 Także ołtarz do całopalenia ze wszystkim naczyniem jego, i wannę ze stolcem jej.

10 Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom jego ku sprawowaniu kapłaństwa.

11 I olejek pomazywania, i kadzenie wonne do świątynicy; według wszystkiego, jakom ci rozkazał, uczynią.

12 Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

13 Ty też powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecię sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak jest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, że Ja Pan, który was poświęcam.

14 Przetoż przestrzegajcie sabbatu, święty bowiem jest wam. Kto by go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, coby weń robotę odprawował, wytracona będzie dusza jego, z pośrodku ludu swego.

15 Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siódmy sabbat jest, odpocznienie święte Panu; każdy, kto by robił robotę w dzień sabbatu, śmiercią umrze.

16 Przetoż będą strzec synowie Izraelscy sabbatu, zachowując sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.

17 Między mną i między syny Izraelskimi znakiem jest wiecznym; bo w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego przestał i odpoczął.

18 I dał Pan Mojżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synaj dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym.

ROZDZIAŁ 32

Awidząc lud, iż omieszkiwał Mojżesz zejść z góry, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczyn nam bogi, którzy by szli przed nami; bo Mojżeszowi, mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy co się stało.

- ² Tedy im rzekł Aaron: Odejmijcie nausznice złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przynieście do mnie.
- ³ I poodrywał wszystek lud nausznice złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.
- ⁴ Które gdy odebrał z ręki ich, wykształtował je rylcem i uczynił z nich cielca odlewane. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej.
- ⁵ Co ujrawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołając Aaron mówił: Święto Pańskie jutro będzie.
- ⁶ A wstawszy bardzo rano nazajutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokojne; i siadł lud, aby jadł i pił, i wstali grać.
- ⁷ Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź zstąp; bo się popsował lud twój, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej.
- ⁸ Ustąpili prędko z drogi, którąm im przykazał; uczynili sobie cielca odlewane, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu mówiąc: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej.
- ⁹ Rzekł zasię Pan do Mojżesza: Widziałem lud ten, a oto, jest lud twardego karku.
- ¹⁰ Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędlliwość moja na nie i wygładzę je; a ciebie uczynię w naród wielki.
- ¹¹ I modlił się Mojżesz Panu Bogu swemu, a rzekł: Przeczże o Panie, rozpala się popędlliwość twoja przeciwko ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej mocą wielką i ręką możną?
- ¹² A przeczżeby Egipczanie rzec mieli, mówiąc: Na ich złe wywiódł je, aby je pobił na górach, i aby je wygładził z wierzchu ziemi? Odwróć się od gniewu zapalczywości twojej, a ulituj się nad złem ludu twego.
- ¹³ Wspomnij na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoje, którymś przysiągł sam przez się i mówiłeś do nich: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o którejś mówił. Dam ją nasieniu waszemu, i odziedziczą ją na wieki.
- ¹⁴ I uzałił się Pan nad złem, które mówił, że uczynić miał ludowi swemu.
- ¹⁵ A obróciwszy się Mojżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa mając w ręku swych, tablice pisane po obu stronach; i na tej, i na owej stronie były pisane.
- ¹⁶ A one tablice robotą Bożą były; pismo także pismo Boże było, wyrzeźbione na tablicach.
- ¹⁷ A usłyszawszy Jozue głos ludu wołającego, rzekł do Mojżesza: Głos bitwy w obozie.
- ¹⁸ Który odpowiedział: Nie jest to głos zwyciężających, ani głos porażonych: głos śpiewających ja słyszę.
- ¹⁹ I stało się, gdy się przybliżył do obozu, że ujrzał cielca i tańce; a rozgniewawszy się bardzo Mojżesz, porzucił z ręki swoich tablice, i stłukł je pod górą.
- ²⁰ Wziął też cielca, którego byli uczynili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż na proch, a wysypawszy na wodę, dał pić synom Izraelskim.
- ²¹ I rzekł Mojżesz do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań grzech wielki?
- ²² Odpowiedział Aaron: Niech się nie rozpala gniew pana mego; ty znasz ten lud, jako do złego skłonny jest.
- ²³ Bo mi mówili: Uczyń nam bogi, którzy by szli przed nami, gdyż Mojżeszowi, mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy, co się stało.
- ²⁴ I odpowiedziałem im: Kto ma złoto, odrywajcie je z siebie. I dali mi, i wrzuciłem je w ogień, i ułał się ten cielec.
- ²⁵ Widząc tedy Mojżesz lud obnażony, (bo go był złupił Aaron na zelżenie przed

nieprzyjaciółmi ich).

26 Staął Mojżesz w bramie obozu, i rzekł: Kto Pański, przystąp do mnie. I zebrali się do niego wszyscy synowie Lewiego.

27 I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przypasz każdy miecz swój do biodry swojej; przychodźcie a wracajcie się od bramy do bramy w obozie, a zabijajcie każdy brata swego, i każdy przyjaciela swego, i każdy bliźniego swego.

28 I uczynili synowie Lewiego według słowa Mojżeszowego; i poległo z ludu dnia onego około trzech tysięcy mężów.

29 Bo był rzekł Mojżesz: Poświęćcie ręce swoje dziś Panu, każdy na synu swym, i na bratu swym, aby wam dane było dziś błogosławieństwo.

30 A gdy było nazajutrz, mówił Mojżesz do ludu: Wyście zgrzeszyli grzechem wielkim; przetoż teraz wstąpię do Pana, aza go ubłagam za grzech wasz.

31 Wróciwszy się tedy Mojżesz do Pana, mówił: Proszę, zgrzeszył ten lud grzechem wielkim; bo sobie uczynili bogi złote.

32 Teraz tedy, albo odpuść grzech ich, albo jeżeli nie, wymaż mię proszę z ksiąg twoich, któreś napisał.

33 I rzekł Pan do Mojżesza: Kto mi zgrzeszył, tego wymażę z ksiąg moich.

34 A teraz idź, prowadź ten lud, gdzie ci rozkazał. Oto, Anioł mój pójdzie przed tobą; ale w dzień nawiedzenia mego nawiedzę też i na nich ten grzech ich.

35 Skarał tedy Pan lud, przeto, że uczynili byli cielca, którego był uczynił Aaron.

ROZDZIAŁ 33

Potem mówił Pan do Mojżesza: Idź, rusz się stąd, ty i lud, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej, do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ją.

2 I poślę przed tobą Anioła, i wyrzucę Chananejczyka, Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, Hewejczyka, i Jebujejczyka.

3 Do ziemi opływającej mlekiem i miodem; lecz sam nie pójdę z tobą, gdyż jest lud karku twardego, bym cię śnać nie wytracił w drodze.

4 A usłyszawszy lud tę rzecz złą, zasmucił się, i nie włożył żaden ochędóstwa swego na się.

5 Albowiem rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz synom Izraelskim: Wyście ludem twardego karku; przyjdę kiedy z nagłą w pośród ciebie, i wyglądzę cię. Przetoż teraz złóż ochędóstwo twoje z siebie, a będę wiedział, coć bym uczynić miał.

6 I złożyli synowie Izraelscy ochędóstwo swoje przy górze Horeb.

7 A Mojżesz wzięwszy namiot, rozbił go sobie za obozem, opodal od obozu, i nazwał go namiotem zgromadzenia. Tedy każdy, który chciał o co pytać Pana, wychodził do namiotu zgromadzenia, który był za obozem.

8 A gdy wychodził Mojżesz do namiotu, powstawał wszystek lud, i stał każdy we drzwiach namiotu swego; i patrzali za Mojżeszem, aż wszedł do namiotu.

9 I bywało to, że gdy wchodził Mojżesz do namiotu, zstępował słup obłokowy, a stawał u drzwi namiotu, i mawiał Bóg z Mojżeszem.

10 A widząc wszystek lud słup obłokowy, stojący u drzwi namiotu, powstawał wszystek lud i kłaniał się każdy u drzwi namiotu swego.

11 I mawiał Pan do Mojżesza twarzą w twarz, jako mawia człowiek do przyjaciela swego;

potem wracał się do obozu, a sługa jego Jozue, syn Nunów, młodzieniec, nie odchodził z pośrodku namiotu.

12 Tedy mówił Mojżesz do Pana: Wej, ty mi mówisz: Prowadź lud ten, a tyś mi nie oznajmił, kogo pošlesz ze mną? Nad to powiedziałeś: Znam cię z imienia, znalazłeś też łaskę w oczach moich.

13 Teraz tedy, jeźlim znalazł łaskę w oczach twoich, ukaż mi proszę drogę twoją, żebym cię poznał, i żebym znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz, że ludem twoim jest naród ten.

14 I odpowiedział Pan: Oblicze moje pójdzie przed tobą, a dam ci odpocznienie.

15 I rzekł Mojżesz do niego: Nie pójdzieli oblicze twoje z nami, nie wywódk nas stąd.

16 Albowiem po czymże tu znać będzie, że znalazł łaskę w oczach twoich, ja i lud twój? izali nie po tem, gdy pójdiesz z nami? bo tak oddzieleni będziemy, ja i lud twój, od każdego ludu, który jest na ziemi.

17 I rzekł Pan do Mojżesza: I tę rzecz, o którąś mówił, uczynię; boś znalazł łaskę w oczach moich, i znam cię z imienia.

18 Nad to rzekł Mojżesz: Ukaż mi proszę, chwałę twoją.

19 A on odpowiedział: Ja sprawię, że przejdzie wszystko dobre moje przed twarzą twoją, i zawołam z imienia: Pan przed twarzą twoją; zmiłuję się, nad kim się zmiłuję; a zlituję się, nad kim się zlituję.

20 I rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego; bo nie ujrzy mię człowiek, aby żyw został.

21 I rzekł Pan: Oto, miejsce u mnie, a staniesz na opoce.

22 A gdy przechodzić będzie chwała moja, tedy cię postawię w rozpadlinie opoki, i zakryję cię dłonią moją, póki nie przejdę.

23 Potem odejmę dłoń moją, i ujrzysz tył mój; ale twarz moja nie będzie widziana.

ROZDZIAŁ 34

1 I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, a napisz na tychże tablicach słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł.

2 A bądź gotów rano, że wstąpisz jutro na górę Synaj, i staniesz przede mną na wierzchu tej góry.

3 Ale żaden niech nie wstępuje z tobą, a nikt też niech nie będzie widziany po wszystkiej górze; ani owce, ani woły, niech się nie pasą przeciwko tej górze.

4 Tedy wyciosał Mojżesz dwie tablice kamienne, podobne pierwszym; i wstawszy rano, wstąpił na górę Synaj, jako mu rozkazał Pan, wzięwszy w ręce swe dwie tablice kamienne.

5 I zstąpił Pan w obłoku, i stanął tam z nim, i zawołał imieniem Pan.

6 Bo przechodząc Pan przed twarzą jego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie;

7 Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość i przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiający winnego, nawiedzając nieprawość ojcowską w synach i w synach synów ich do trzeciego i do czwartego pokolenia.

8 Pospieszwszy się tedy Mojżesz nachylił się ku ziemi i pokłonił się,

9 I rzekł: Jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, Panie, niech idzie proszę Pan w pośrodku nas, lud bowiem ten twardego karku jest, a odpuść nieprawości nasze, i grzech

nasz, a miej nas za dziedzictwo.

10 Który odpowiedział: Oto, Ja postanowię przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę cuda, które nie były czynione po wszystkiej ziemi i we wszystkich narodziech; i obaczy wszystek lud, między którymeś ty, sprawę Pańską; bo straszne będzie to, co Ja uczynię z tobą.

11 Strzeżże tego, co Ja rozkazuję tobie: Oto, Ja wypędzę przed obliczem twojem Amorejczyka, i Chananejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebujejczyka.

12 Strzeżże się, abyś snać nie stanowił przymierza z obywatelami ziemi onej, do której ty wnijdiesz, żebyć to nie było sidłem pośrodku ciebie.

13 Przetoż ołtarze ich zburzycie, bałwany ich połamiecie, i gaje ich święcone wyrąbiecie.

14 Nie będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że Pan jest, zawistny imię jego, Bóg zawistny jest;

15 By snać, uczyniwszy przymierze z obywatelami tej ziemi, gdyby oni cudzołożyli z bogami swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a jadłbyś z ofiar ich:

16 I brałbyś z córek ich żony synom swym, i cudzołożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoje do wszeteczeństwa z bogi swymi.

17 Bogów odlewanych nie czyni sobie.

18 Święto praśników zachowywać będziesz; przez siedem dni jeść będziesz praśniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abib; albowiem tegoż miesiąca Abib wyszedłeś z Egiptu.

19 Wszystko, co otwiera żywot, moje jest; i wszystko z dobytku twego cokolwiek samcem jest, pierwrodne i z owiec, i z wołów;

20 Ale pierwrodne ośle odkupisz owcą; a jeźlibyś go nie odkupił, złamiesz mu szyję. Każdego pierwrodnego z synów twych odkupisz, i nie ukaza się przed twarz moją próżni.

21 Sześć dni robić będziesz, a dnia siódmego odpoczniesz; czasu orania i czasu żniwa odpoczniesz.

22 Święto Tygodni uczynisz też sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku.

23 Trzy kroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana, Boga Izraelskiego.

24 Albowiem wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoje; i nie będzie pożądał nikt ziemi twojej, gdy pójdiesz, abyś się ukazał przed obliczem Pana Boga twego trzy kroć do roku.

25 Nie będziesz ofiarował przy kwasie krwi ofiary mojej, i nie zostanie nic do jutra z ofiary obchodu święta przejścia.

26 Pierwiastki pierwszych urodzajów ziemi twej przyniesiesz w dom Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego.

27 Zatem rzekł Pan do Mojżesza: Napisz sobie te słowa, bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze, i z Izraelem.

28 I był tam z Panem czterdzieści dni i czterdzieści nocy; chleba nie jadł, i wody nie pił; i napisał Pan na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów.

29 I stało się, gdy zstępował Mojżesz z góry Synaj, a dwie tablice świadectwa miał w ręku Mojżesz, gdy zstępował z góry, że nie wiedział Mojżesz, iżby się lśniła skóra twarzy jego, gdy Pan mówił z nim.

30 I ujrzeni Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Mojżesza, a oto lśniła się skóra twarzy jego, i bali się przystąpić do niego.

- ³¹ Ale zawołał na nich Mojżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie książęta zgromadzenia, i mówił Mojżesz do nich.
- ³² Potem też przyszli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił Pan z nim na górze SYNaj.
- ³³ A póki Mojżesz mówił z nimi, miewał na twarzy swojej zasłonę;
- ³⁴ Ale gdy wchodził Mojżesz przed twarz Pańską, aby rozmawiał z nim, odejmował zasłonę, póki nie wyszedł; a wyszedłszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.
- ³⁵ Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Mojżeszową, że się lśniła skóra twarzy Mojżeszowej; i kładł zaś Mojżesz zasłonę na twarz swoją, póki nie wszedł aby mówił z nim.

ROZDZIAŁ 35

Potem zebrał Mojżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał Pan, abyście je czynili.

- ² Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale dzień siódmy będzie wam święty, sabbat odpoczynienia Pańskiego; kto by weń robił robotę, umrze.
- ³ Nie rozniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień sabbatu.
- ⁴ Rzekł też Mojżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan mówiąc:
- ⁵ Złóżcie od siebie podarek Panu: każdy, kto jest ochotnego serca, przyniesie ten podarek Panu, złoto, i srebro, i miedź.
- ⁶ I hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab, i sierść kozia;
- ⁷ Skóry też baranie czerwono farbowane i skóry borsukowe, i drzewo sytym;
- ⁸ I oliwę do świecenia, i rzeczy wonne na olejek pomazywania, i dla kadzenia wonnego;
- ⁹ Kamienie też onychiny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika.
- ¹⁰ A wszyscy dowcipnego serca między wami przyjdą, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan:
- ¹¹ Przybytek, namiot jego, i przykrycie jego, haczyki jego, i deski jego, drągi jego, słupy jego, i podstawki jego;
- ¹² Skrzynie i drążki jej, ubłagalnią, i oponę do zasłony,
- ¹³ Stół i drążki jego, ze wszystkiem naczyniem jego, i chleby pokładne;
- ¹⁴ I świecznik do świecenia z naczyniem jego, i lampy jego, i oliwę do świecenia.
- ¹⁵ Ołtarz także do kadzenia z drążkami jego, i olejek pomazywania, i kadzenia wonne, i zasłonę do drzwi przybytku;
- ¹⁶ Ołtarz do całopalenia, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę z stolcem jej.
- ¹⁷ Opony do sieni, słupy jej, i podstawki jej, i zasłony do drzwi u sieni.
- ¹⁸ Kołki do przybytku i kołki do sieni z sznurami jej.
- ¹⁹ Szaty służebne do usługiwania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom jego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego
- ²⁰ Wyszło tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelskich od obliczności Mojżeszowej.
- ²¹ I przyszedł każdy mąż, którego pobudziło serce jego, i każdy, w którym dobrowolny był duch jego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiej

potrzeby jego, i na szaty święte.

²² Przyszli tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapory, i nausznice, i pierścienie, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą Panu.

²³ Każdy też co miał hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab, i sierść kozią, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosili.

²⁴ Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynosili na ofiarę Panu, każdy też, co miał drzewo sytym, na wszelaką potrzebę ku usługom przynosili.

²⁵ I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swemi przędły, a przynosiły co naprędły, hijacynt, i szarłat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab.

²⁶ A wszystkie niewiasty których pobudziło serce ich umiejętnie, przędły sierść kozią.

²⁷ Przełożeni zaś przynosili kamienie onychiny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika.

²⁸ Także rzeczy wonne i oliwę do świecenia, i na olejek pomazywania i na wonne kadzenia.

²⁹ Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał Pan czynić przez Mojżesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną Panu.

³⁰ Zatem rzekł Mojżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał Pan z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churwego, z pokolenia Judy,

³¹ I napełnił go Duchem Bożym, mądrością, i umiejętnością wszelkiego rzemiosła;

³² I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi;

³³ Do rzeźby kamienia ku osadzeniu, i na wyrobień drzewa, do czynienia wszelkiej roboty zmyślnej.

³⁴ Dał nadto do serca jego, aby uczyć mógł inszych, on, i Acholijab, syn Achysamechów z pokolenia Dan.

³⁵ Napełnił je mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i haftarskie, i tkackie z hijacyntu, i z szarlatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu tkacką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślając.

ROZDZIAŁ 36

Tedy robił Besaleel, i Acholijab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usługom świątyni, wszystko, co rozkazał Pan.

² I wezwał Mojżesz Besaleela, i Acholijaba, i każdego męża dowcipnego, któremu dał Pan mądrość w serce jego; każdego też, którego pobudziło serce jego, aby przystąpił do czynienia tej roboty.

³ I wzięli od Mojżesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usługom świątyni, aby ją wykonali; ale oni przynaszali do niego jeszcze dobrowolne dary na każdy poranek.

⁴ Tedy się zeszli wszyscy dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątyni, każdy opuściwszy robotę swoją, którą czynili.

⁵ I rzekli do Mojżesza, mówiąc: Daleko więcej lud przynosi, niż potrzeba do wyrobień tej usługi, którą rozkazał Pan uczynić.

⁶ Rozkazał tedy Mojżesz, aby obwołano w obozie mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech

więcej ni przynoszą ofiar na robienie świątnicy. I zabroniono ludowi, aby nie nosili.

⁷ Bo mieli potrzeb dostatek do wszystkiej roboty, aby ją wyrobili, i zbywało.

⁸ I urobili każdy dowcipny z rzemieślników tę robotę: przybytek z dziesięciu opon z białego jedwabiu kręconego, i z hijacyntu, i szarlatu i z karmazynu dwa kroć farbowanego; z Cherubiny, robotą misterną robili je.

⁹ Długość opony jednej dwadzieścia i osiem łokci, a szerokość opony jednej na cztery łokcie; pod jedną miarą były wszystkie opony.

¹⁰ I spoił pięć opon jedną z drugą, także drugie pięć opon spoił jedną z drugą.

¹¹ Naczynił też pętlic hijacyntowych po kraju opony jednej, na końcu, gdzie się spinać mają; także uczynił po kraju opony drugiej, na końcu, gdzie się spinać mają.

¹² Pięćdziesiąt pętlic uczynił na oponie jednej, a pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraju opony, którei spojona była do drugiej; pętlica jedna przeciw drugiej była.

¹³ Uczynił też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiął opony jedną ku drugiej haczykami; i tak uczyniony jest przybytek jeden.

¹⁴ Urobił też opony z sierści koziej na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu, jedenaście opon urobił.

¹⁵ Długość opony jednej trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony jednej; jednaż miara była tych jedenaście opon.

¹⁶ I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno.

¹⁷ Uczynił też pętlic pięćdziesiąt po kraju jednej opony na końcu, gdzie się ma spinać; i pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraju opony drugiej ku spinaniu.

¹⁸ Uczynił też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był jeden.

¹⁹ Nad to uczynił przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzchu.

²⁰ Naczynił też desek do przybytku z drzewa sytym stojących.

²¹ Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski jednej.

²² Dwa czopy miała deska jedna, sporządzone jeden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desek przybytku.

²³ Zgotował też i deski do przybytku, dwadzieścia desek ku stronie południowej, ku wiatrowi południowemu.

²⁴ I czterdzieści podstawków urobił ze srebra pod dwadzieścia desek: dwa podstawki pod deskę jedną do dwóch czopów jej, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów jej.

²⁵ Także na drugiej stronie przybytku ku stronie północnej, uczynił dwadzieścia desek.

²⁶ I czterdzieści podstawków ich srebrnych: dwa podstawki pod deskę jedną, i dwa podstawki pod deskę drugą.

²⁷ Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desek.

²⁸ Dwie deski uczynił na węglach po obu stronach przybytku;

²⁹ A były spojone od spodku, także spojone były od wierzchu do jednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węglach.

³⁰ A tak było osiem desek, i podstawków ich srebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deską.

³¹ Naczynił i drągów z drzewa sytym; pięć do desek przybytku na jedną stronę;

³² Pięć także drągów do desek przybytku na drugą stronę, pięć też drągów do desek przybytku do obu węglów, na zachód.

³³ A uczynił też drąg pośredni, aby przechodził przez pośrodek desek od końca do końca.

- ³⁴ A deski one powłókl złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich drągi były, i powłókl drągi złotem.
- ³⁵ Uczynił zaś zasłonę z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny.
- ³⁶ A do niej nagotował cztery słupy z drzewa sytym, i powłókl je złotem, haki też ich były złote, i ułął do nich cztery podstawki srebrne.
- ³⁷ Uczynił też zasłonę do drzwi namiotu z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego, robotą haftarską.
- ³⁸ A słupów do niej pięć z haczykami ich; i powłókl wierzchy ich i przepasania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianych.

ROZDZIAŁ 37

- U**czynił też Besaleel skrzynię z drzewa sytym, a była półtrzecia łokcia długość jej, a półtora łokcia szerokość jej, także półtora łokcia wysokość jej.
- ² I powłókl ją złotem szczerem wewnątrz, i zewnątrz, i uczynił jej koronę złotą w około.
- ³ Ułął też do niej cztery kolce złote do czterech węglów jej: dwa kolce po jednej stronie jej, a dwa kolce po drugiej stronie jej.
- ⁴ Uczynił i drążki z drzewa sytym, a powłókl je złotem.
- ⁵ I przewlekl drążki przez kolce po stronach skrzyni, aby na nich noszona była skrzynia.
- ⁶ Uczynił też ubłagalnię ze złota szczerego: półtrzecia łokcia długość jej, a półtora łokcia szerokość jej.
- ⁷ Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił je na obu końcach ubłagalni.
- ⁸ Cheruba jednego na jednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynił Cheruby na obu końcach jej.
- ⁹ Którzy Cherubowie mieli rozciągnięte skrzydła, z wierzchu zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnię, a twarzy ich były jednemu ku drugiemu; ku ubłagalni były twarzy Cherubów.
- ¹⁰ Przytem sprawił stół z drzewa sytym, dwa łokcie długość jego, i łokieć szerokość jego, a półtora łokcia wysokość jego.
- ¹¹ I powłókl go złotem szczerem, i uczynił mu koronę złotą w około.
- ¹² Uczynił mu też listwę na dłoń w szerz w około; uczynił też i koronę złotą w około onej listwy.
- ¹³ I ułął do niego cztery kolce złote, które kolce przyprawił na czterech rogach, u czterech nóg jego.
- ¹⁴ Na przeciwko onej listwie były kolce, w które zawłączano drążki do noszenia stołu.
- ¹⁵ Porobił i drążki z drzewa sytym, i powłókl je złotem do noszenia stołu.
- ¹⁶ Poczynił też naczynia do stołu należące, misy jego i przystawki jego, i kubki jego, i czasze do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota.
- ¹⁷ Urobił też świecznik ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten, słupiec jego, i pręty jego, czaszki jego, gałki jego, i kwiaty jego z tegoż były.
- ¹⁸ A sześć prętów wychodziło po stronach jego: trzy pręty z jednej strony świecznika, a trzy pręty z drugiej strony świecznika.
- ¹⁹ Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie jednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześciu prętach wychodzących z świecznika.

- ²⁰ Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki jego i kwiaty jego.
- ²¹ I była gałka pod dwiema prętami jego, także gałka pod drugimi dwiema prętami jego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami jego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego.
- ²² Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota całokowane było, ze złota szczerego.
- ²³ Uczynił też siedem lamp do niego, i nożyczki do nich i kaganki jego ze złota szczerego.
- ²⁴ Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie jego.
- ²⁵ Uczynił też ołtarz do kadzenia z drzewa sytym, na łokieć wzdłuż, i na łokieć wszerz, czworograniasty, a na dwa łokcie wwyż, a z niego wychodziły rogi jego.
- ²⁶ I powłókł go złotem szczerem, wierzch jego, i ściany jego w około, i rogi jego; uczynił mu też koronę złotą w około.
- ²⁷ Po dwu także kolcach złotych uczynił u niego, pod koroną jego, we dwu kątach jego, po obu stronach jego przez które przewłączano drążki, aby był noszony na nich.
- ²⁸ Uczynił też drążki z drzewa sytym i powłókł je złotem.
- ²⁹ Uczynił też olejek pomazywania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską.

ROZDZIAŁ 38

Uczynił też ołtarz na całopalenie z drzewa sytym, na pięć łokci wzdłuż, i na pięć łokci wszerz, czworograniasty, a na trzy łokcie wwyż.

- ² I uczynił mu rogi na czterech węglach jego; z niego wychodziły rogi jego, a obił je miedzią.
- ³ Poczył też wszelakie naczynia do ołtarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty, wszystkie naczynia jego uczynił z miedzi.
- ⁴ Uczynił też do ołtarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem jego, od spodka aż do połowy jego.
- ⁵ I ułął cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianej, na zakładanie drążków.
- ⁶ Drążki także porobił z drzewa sytym, a obił je miedzią.
- ⁷ I przewłókł drążki przez one kolce po stronach ołtarza, aby noszony był na nich; czczy z desek uczynił go.
- ⁸ Uczynił też wannę miedzianą, i stolec jej miedziany ze zwierciadeł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia.
- ⁹ Uczynił i sień ku stronie południowej na południe, i opony sieni z białego jedwabiu kręconego, na sto łokci.
- ¹⁰ Słupów do nich dwadzieścia, i podstawków do nich dwadzieścia miedzianych, główki na słupach, i okręcenia ich srebrne.
- ¹¹ Także na stronie północnej opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich miedzianych dwadzieścia; główki na słupach i okręcenia ich srebrne.
- ¹² A zasię od zachodniej strony były opony na pięćdziesiąt łokci; słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć; główki na słupach, i okręcenia ich srebrne.
- ¹³ A na stronie przedniej ku wschodowi były opon na pięćdziesiąt łokci.
- ¹⁴ Opony na piętnaście łokci były po jednej stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

- ¹⁵ A po drugiej stronie, stąd i zowąd u bramy sieni, opon piętnaście łokci, słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy.
- ¹⁶ Wszystkie opony sieni w około były z jedwabiu białego kręconego.
- ¹⁷ A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne, do tego przykrycie wierzchów ich srebrne, a były okracane srebrem wszystkie słupy sieni.
- ¹⁸ Nad to zasłonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hijacyntu, i z szarłatu i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość jej, wysokość szeroka na pięć łokci, jako inne opony sieni.
- ¹⁹ A słupów do nich cztery, także podstawków ich cztery miedzianych; główki ich srebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich srebrne.
- ²⁰ Także wszystkie kołki przybytku, i sieni w około, były miedziane.
- ²¹ Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Mojżeszowe przez Itamara, syna Aarona kapłana, ku usłudze Lewitom.
- ²² A Besaleel, syn Urów, syna Churowego z pokolenia Judy, uczynił to wszystko, co był Pan rozkazał Mojżeszowi;
- ²³ A z nim Acholijab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftujący na hijacyncie, i na szarłacie, i na karmazynie dwa kroć farbowanym, i na białym jedwabiu.
- ²⁴ Wszystkiego złota wynałożonego na samą robotę, na wszystką robotę świątnicy, które złoto było podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedem set i trzydzieści syklów według sykla świątnicy.
- ²⁵ Srebra zasię od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiąc siedem set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy.
- ²⁶ Od każdej głowy pół sykla według sykla świątnicy, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i dalej, których ludzi było sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięćset, i pięćdziesiąt.
- ²⁷ A było sto talentów srebra do odlewania podstawków świątnicy i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek.
- ²⁸ A z tysiąca, siedmiu set, siedmdziesiąt i pięciu syklów uczynił haki na słupy, i powlókł wierzchy ich, i przepasał je.
- ²⁹ Miedzi zaś ofiarowanej było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiące i cztery sta syklów.
- ³⁰ I uczynił z niej podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianą do niego, także wszystko naczynie do ołtarza.
- ³¹ I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy siennej, i wszystkie kołki przybytku, także kołki sieni w około.

ROZDZIAŁ 39

Także z hijacyntu i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługiwaniu w świątnicy. Urobili też szaty święte Aaronowi, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

² I uczynił naramiennik ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego.

³ Naklepali też blaszek złotych, i nastrzygli z nich nici do przetykania hijacyntu, i do przetykania szarłatu, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego jedwabiu, robotą haftarską.

- ⁴ Naramienniki przytem porobili tak, aby się jeden z drugim spoić mógł; na dwu krajach ich spajały się.
- ⁵ Pas też naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i tąż robotą ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.
- ⁶ Do tego wygotowali kamienie onychiny, oprawione złotem osadzeniem, rzezane, jako ryte bywają pieczęci, z imiony synów Izraelskich.
- ⁷ I wprawił je na wierzchnie kraje naramiennika, aby były kamieniami na pamiątkę synom Izraelskim, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.
- ⁸ Uczynił też napierśnik robotą haftarską, według roboty naramiennika, ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego.
- ⁹ Czworograniasty był dwoisty uczynili napierśnik, na piędzi długość jego, i na piędzi szerokość jego, dwoisty był.
- ¹⁰ I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: sardyjusz, topazyjusz i szmaragd w rzędzie pierwszym.
- ¹¹ A w drugim rzędzie: karbunkuł, szafir i jaspis.
- ¹² A w trzecim rzędzie: linkuryjusz, achates i ametyst.
- ¹³ A w czwartym rzędzie: chrysolit, onychin i beryl, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.
- ¹⁴ A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, jako rzezą pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunastu pokoleń.
- ¹⁵ Poczynili też do napierśnika łańcuszki jednostajne robotą plecioną ze złota szczerego.
- ¹⁶ Sprawili też dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu krajów napierśnika.
- ¹⁷ A przewlekli one dwa łańcuszki złote przez oba kolce u krajów napierśnika.
- ¹⁸ Drugie zaś dwa kolce obu łańcuszków zawlekli do onych dwu haczyków, i przyprawili do zwierzchnich krajów naramiennika na przodku.
- ¹⁹ Uczynili także dwa kolce złote, które przyprawili do dwu końców napierśnika na kraju jego, który był po stronie naramiennika ze spodu.
- ²⁰ Uczynili jeszcze dwa kolce złote, które przyprawili na dwu stronach naramiennika ze spodu, na przodku przeciwko spojeniu jego, które jest nad przepasaniem naramiennika.
- ²¹ I przywiązali napierśnik do kolców jego, do kolców naramiennika sznurem hijacyntowym, aby był przepasaniem naramiennika, żeby nie odstawał napierśnik od naramiennika; jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.
- ²² Urobił także płaszcz pod naramiennik robotą tkaną, wszystek hijacyntowy;
- ²³ A rozpór płaszcza w pośród jego, jako rozpór u pancerza, i brama około kraju jego, aby się nie rozdzierał.
- ²⁴ Także u podołka płaszcza onego uczynili jabłka granatowe z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego.
- ²⁵ Poczynili też dzwonki ze złota szczerego, i pozawieszali one dzwonki między one jabłka granatowe u podołka płaszcza w około, w pośród jabłek granatowych;
- ²⁶ Dzwonek a jabłko granatowe, i zaś dzwonek i jabłko granatowe, u podołka płaszcza w około ku posługiwaniu, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.
- ²⁷ Porobili też szaty z białego jedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i synom jego.
- ²⁸ Czapeczkę też z białego jedwabiu, i czapki ozdobne z białego jedwabiu, i ubiory cienkie

z białego jedwabiu kręconego.

²⁹ Pas także z białego jedwabiu kręconego, i z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego robotą haftarską, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

³⁰ Do tego uczynili blachę korony świętobliwości ze złota szczerego, i wyrysowali na niej robotą rytą, jako pieczęci rzezaną Świętość Panu.

³¹ A przyprawili do niej sznur hijacyntowy, aby przywiązana była do czapki na wierzchu, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

³² A tak skończyła się wszystka robota około przybytku i namiotu zgromadzenia. I uczynili synowie Izraelscy wszystko, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili.

³³ I przynieśli ten przybytek do Mojżesza, namiot, i wszystkie naczynia jego, haki jego, deski jego, drągi jego, i słupy jego, i podstawki jego.

³⁴ Przykrycie też ze skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych, i oponę zasłony;

³⁵ Skrzynię świadectwa, i drążki jej, i ubłagalnią.

³⁶ Stół, wszystkie naczynia jego, i chleb pokładny.

³⁷ Świecznik ochędzożny, lampy jego, lampy sporządzone, i wszystkie naczynia jego, i oliwę ku świeceniu.

³⁸ Ołtarz także złoty i olejek pomazywania, i kadzidło wonne, i zasłonę do drzwi namiotu,

³⁹ Ołtarz miedziany, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę i stolec jej.

⁴⁰ Opony do sieni, i słupy ich, i zasłonę do bramy siennej, i sznury jej, i kołki jej, i wszelakie naczynia ku służbie przybytku i namiotu zgromadzenia.

⁴¹ Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synów jego do odprawowania urzędu kapłańskiego.

⁴² Według wszystkiego, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy wszystką tę robotę.

⁴³ I obejrzał Mojżesz tę wszystką robotę, a oto, uczynili ją, jako był rozkazał Pan, tak uczynili; i błogosławił im Mojżesz.

ROZDZIAŁ 40

Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

² W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

³ I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryjesz ją zasłoną.

⁴ Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz, wniesiesz także świecznik, i zaświecisz lampy jego.

⁵ Postawisz też ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawieszisz zasłonę u drzwi przybytku.

⁶ Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.

⁷ Postawisz też wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą nalejesz wody.

⁸ Wystawisz też i sień w około, a zawieszisz zasłonę we drzwiach u sieni.

⁹ Zatem weźmiesz olejek pomazywania, i pomazesz przybytek, i wszystko, co w nim jest, i poświęcisz go ze wszystkim naczyniem jego, a będzie świętym.

- 10** Pomażesz też ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem najświętszym.
- 11** Nad to pomażesz wannę i stolec jej, a poświęcisz ją.
- 12** Zatem każesz przystąpić Aaronowi i synom jego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyjesz je wodą.
- 13** I obleczesz Aarona w szaty święte, a pomażesz, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.
- 14** Synom także jego przystąpić każesz, i obleczesz je w szaty,
- 15** A pomażesz je, jakoś pomazał ojca ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodzie ich.
- 16** Tedy uczynił Mojżesz wszystko; jako mu był rozkazał Pan, tak uczynił.
- 17** Stało się tedy miesiąca pierwszego, roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony jest przybytek.
- 18** I wystawił Mojżesz przybytek, a podstawił podstawki jego, i postawił deski jego, i założył drągi jego, i podniósł słupy jego.
- 19** Rozbił też i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.
- 20** Potem wzięwszy świadectwo, włożył je do skrzyni, i przewłókł drążki u skrzyni, i włożył ubłagalnię z wierzchu na skrzynię.
- 21** I wniósł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.
- 22** Postawił i stół w namiocie zgromadzenia ku północnej stronie przed zasłoną.
- 23** I sporządził na nim sporządzenie chlebów przed Panem, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.
- 24** Postawił też świecznik w namiocie zgromadzenia na przeciwko stołowi ku południowej stronie przybytku.
- 25** Zapalił też lampy przed Panem, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.
- 26** Postawił i ołtarz złoty w namiocie zgromadzenia przed zasłoną.
- 27** I kadził na nim kadzeniem wonnem, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.
- 28** Potem zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.
- 29** Nadto ołtarz postawił całopalenia przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.
- 30** Potem postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.
- 31** I umywali się z niej Mojżesz, i Aaron, i synowie jego, ręce swe i nogi swe.
- 32** Gdy wchodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować do ołtarza, umywali się, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.
- 33** Na ostatek wystawił się około przybytku i ołtarza, i zawiesił zasłonę w bramie sieni. A tak dokończył Mojżesz roboty onej.
- 34** Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napełniła przybytek.
- 35** Tak, iż nie mógł Mojżesz wniknąć do namiotu zgromadzenia; bo był nad nim obłok, a chwała Pańska napełniła była przybytek.
- 36** A gdy odstępował obłok od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnięciu swem.

³⁷ A jeżeli nie odstępował obłok, nie ruszali się aż do dnia, którego odstępował.

³⁸ A obłok Pański bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ilekroć ciągnęli.

For other languages please go to **www.wordproject.org**